

Z krokodylem... do łóżka — czytaj str. 20

Poniedziałek, 28 czerwca 1999 r.

Nr 148 (15573)

Rok LI

Nr ind. 35015X PL ISSN 0208-7693

Wyd. 1 2 3 4 5

Cena 80 gr

## Krótko

W szkołach średnich nie powinno zabraknąć miejsc

## Nagrody i jubileusze



Nagrodę publiczności na 36 KFPP w Opolu otrzymała premierowa piosenka „Czasami zbiera się na burzę” wykonana przez Renatę Dąbkowską.  
(Szerzej o festiwalu — str. 3)

## 18 minut



W sobotę we Wrocławiu, w walce bokserskiej w wadze ciężkiej, Andrzej Gołota pokonał — przez techniczny nokaut w 6 rundzie — Amerykankę Quinna Navarre. Pierwszym, który pogratulował bokserowi, był... Andrzej K. pseudonim Pershing, domniemany szef mafii przyszkowskiej. Natomiast Gołota, zapytany czy zna Pershinga, powiedział: — Znam od wielu lat. Jest moim przyjacielem.

(Szczegóły w dodatku „Pitkarz”)

## Strażnicy pokoju



Żołnierze amerykańscy z 82 dywizji powietrzno-desantowej składają broń skonfiskowaną wśród ludności cywilnej w pobliżu wsi Viti na południe od Prisztiny.  
(O sytuacji w Kosowie — str. 2)

## Trzy progi

Małopolskie kuratorium ustaliło trzy minimalne progi punktowe dla ósmoklasistów ubiegających się o przyjęcie do szkoły średniej. W pierwszym etapie rekrutacji wystarczy 50 punktów za badania kompetencji i świadectwo. Od 1 do 7 lipca, w drugim, uzupełniającym naborze, próg zostanie obniżony do 45 punktów. Natomiast po 7 lipca obowiązywać będzie 35 punktów, ale tylko za kompetencje.

— Oczywiście można byłoby ustalić jeden, odpowiednio niski próg punktowy i przeprowadzić jeden nabór bez uzupełniającej rekrutacji. Wtedy jednak ósmoklasista, który zdobył dość dużo np. 70 punktów, ale za mało, by dostać się do prestiżowego liceum, nie miałby szans przenieść się do innej szkoły, gdyż wszystkie miejsca zajęliby słabsi od niego uczniowie — mówi Janusz Szklarczyk, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej.

Po zakończeniu pierwszego etapu rekrutacji (w zależności od szkoły — 29, 30 czerwca lub 1 lipca) na tablicy ogłoszeń w kuratorium i jego oddziałach pojawią się informacje o wolnych miejscach w szkołach średnich. Podobne listy mają się znaleźć także w szkołach. Kolejnych wiadomości o wolnych miejscach należy szukać po 7 lipca, kiedy rozpocznie się następny uzupełniający nabór.

Z danych kuratorium wynika, że 37 proc. z 58 tysięcy te-

gorocznych ósmoklasistów chce kontynuować naukę w liceach ogólnokształcących, 19 proc. w technikach, 7 proc. w liceach ekonomicznych, 5 proc. w liceach zawodowych, a 24 proc. w szkołach zawodowych. Najwięcej wolnych miejsc w szkołach średnich ma powiat oświęcimski. W Krakowie miejsca są jeszcze w 9. z 35 liceów (dane z zakończenia naboru, tj. z 20 maja). Dla wszystkich kandydatów powinny więc znaleźć się miejsca.

Na uczniów czekają także zespoły szkół zawodowych z wyjątkiem bardziej popularnych kierunków np. elektroinżynierskich, telekomunikacyjnych, gastronomicznych, ekonomicznych.

(Nit)

Wicemarszałek Andrzej Chronowski — liderem małopolskiego RS AWS

## Senator wygrał z posłem

Nieoczekiwany rezultat przyniósł wczorajszy pierwszy zjazd Ruchu Społecznego AWS. Nowosądecki senator Andrzej Chronowski, wicemarszałek Senatu, pokonał w głosowaniu posła Władysława Kieliana, szefa KRH, dotychczasowego przewodniczącego RS AWS w Małopolsce.

Wbrew wcześniejszym uzgodnieniom zamiast jednej kandydatury posła Kieliana zgłoszono jeszcze dwie in-

ne: senatora Chronowskiego i Mariana Apostoła, pracownika Urzędu Wojewódzkiego. W głosowaniu senator Chronowski uzyskał 130 głosów spośród 228 delegatów i tym samym został wybrany przewodniczącym już w pierwszej turze głosowania (statut RS AWS wymaga, aby kandydat uzyskał 50 proc. plus jeden głosów). Władysław Kielian uzyskał 87 głosów, Marian Apostoła — 11. Wybór senatora

Chronowskiego oznacza zwycięstwo „lobby” sęddecko-tarnowskiego nad krakowskim. Był też wynikiem układu poselsko-senatorskiego, który nie tylko poparł senatora, ale poprzez „wrzucenie” kandydatury Apostoła podzielił głosy krakowskie.

Zdaniem niektórych delegatów wywodzących się z „Solidarności” oznacza to przegraną lobby związkowego.

(jp)

W Polnej

## Prażat Pelc karczi Zagórnego



— Czy forma protestu polegająca na wyrzuceniu chleba w błoto, na tory jest zgodna z ideą Solidarności? — pytał wczoraj w podgrybowskiej Polnej ks. prałat Stanisław Pelc na uroczystości poświęcenia sztandaru gminnego koła NSZZ „S” Rolników Indywidualnych. W pierwszej ławce zabytkowego kościółka św. Andrzeja Apostoła siedział Marian Zagórny z Jeleniej Góry, przywódca chłopów, którzy trzykrotnie wysypali na stacji PKP w Muszynie importowaną z Węgier pszenicę i kukurydzę.

(Dokończenie na str. 4)



Alleluja na Chór i Orkiestrę Zbigniewa Bujarskiego rozbrzmiewało w trzynastowiecznej świątyni św. Elżbiety.

XXI Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej

## Premiera na finał

W sobotę wieczór, koncertem w kościele św. Elżbiety zakończył się XXI Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej. Jakby na przekór nazwie finałowym akcentem było pierwsze w świecie wykonanie Alleluja na Chór i Orkiestrę skomponowanego specjalnie na starosądecki festiwal przez Zbigniewa Bujarskiego.

Zestawienie muzyki sprzed wieków i współczesnych kompozycji inspirowanych twórczością dawnych mistrzów było pomysłem Stanisława Welanyka, który po raz pierwszy dyrektował starosądeckiemu festiwalowi. Zamyśl okazał się znakomity. Sprawdzał się też w koncercie finałowym. Dyrektor Welanyk stanął za dyrygenckim pulpitem i poprowadził trzy skrajnie odmien-

ne utwory: Koncerty Brandenburskie Jana Sebastiana Bacha, Berliner Messe Arvo Pärta, a także wspomniane już Alleluja na Chór i Orkiestrę Zbigniewa Bujarskiego. Grono wykonawców było znakomite: Elżbieta Stefańska (klawesyn), Ewa Dębska i Zbigniew Witkowski (flety), Robert Kabara (skrzypce), a także chór Gloria ze Lwowa oraz Simfonia Cracovia.  
Stanisław ŚMIERCIAK

## Intronizacja króla kurkowego

Wiwat król Czesław Dyrda (w środku z kurem), wiwat marszałkowie Stanisław Dyrda (po lewej) i Antoni Kapka (po prawej).  
(Szczegóły — str. 4)

## Krótko

Rosjanie pilnują lotniska, dowodzi NATO

## Idealna współpraca



Na lotnisku Slatina w pobliżu Prisztiny wylądowały w sobotę po południu dwa pierwsze samoloty od czasu zakończenia nalotów NATO — rosyjski Il-76 i francuski C-130. Dowódca oddziałów KFOR generał Michael Jackson (z lewej) oraz dowódca wojsk rosyjskich w Kosowie generał Wiktor Zawardin prześcigali się w komplementach na temat idealnej współpracy NATO z Rosją.

Rosja wysłała wczoraj do Prisztiny kolejną partię sprzętu do kontroli ruchu powietrznego oraz specjalistów, którzy przygotować mają przybycie głównego kontyngentu złożonego z ok. 3.600 żołnierzy rosyjskich. Samolot

Il-76 wylądował w niedzielę na lotnisku Slatina, które kontrolowane jest przez spadochroniarzy rosyjskich. Krótko przed przylotem rosyjskiego samolotu, dziennikarze pozostający poza lotniskiem widzieli lądowanie sa-

molotu NATO. Rosyjska agencja Interfax podała, że w poniedziałek do Prisztiny przybędą trzy samoloty rosyjskie, po czym lotnisko zamknięte będzie na cztery dni, aby doprowadzić je do standardów międzynarodowych.

Sekretarz generalny NATO Javier Solana zapowiedział karanie osób dopuszczających się aktów zemsty na ludności serbskiej w Kosowie.

Tymczasem brytyjski tygodnik „The Observer” pisze, że setki dokumentów znalezionych po wycofaniu się sił serbskich z Kosowa dowodzą, że czystki etniczne dokonane w tej prowincji były dokładnie zaplanowane. Według pisma, dokumenty te pozwalają ustalić związki między masakrami, które spowodowały śmierć około 10 tys. ludzi, a dowódcami armii i policji serbskiej, w tym także prezydentem Slobodanem Milosevicem.

Brytyjcy żołnierze KFOR aresztowali w pobliżu Prisztiny funkcjonariusza serbskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, podejrzanego o udział 56 morderstwach. (PAP)

Anioł Pański z żywymi obrazami

## Anioły i diabły na lektykach

W niecodziennej scenarii zmówił wczoraj południową modlitwę Anioł Pański papież Jan Paweł II. Na plac św. Piotra przybyła bowiem pielgrzymka z regionu Molise, która urządziła procesję z żywymi obrazami.

Na trzynastu ogromnych lektykach (niesionych przez kilkunastu mężczyzn) stały postacie (głównie dzieci dla zmniejszenia ciężaru) przedstawiające sceny ze Starego i Nowego Testamentu, Matkę Boską, anioły, diabły, postacie świętych i papieży.

Papież pozdrowił gorąco pielgrzymów z Molise, zauważając, że takie formy ludowej pobożności są nadal znaczącymi instrumentami ewangelizacji. Papież wyraził nadzieję, że nawet teraz tego typu manifestacje wiary będą skłaniały

wiernych, zwłaszcza młodych do modlitwy i refleksji, podobnie jak działo się to w poprzednich pokoleniach.

Po modlitwie papież pozdrowił m.in. przybyłych na plac św. Piotra uczestników spotkania motocyklistów, którzy urządzili pielgrzymkę do Watykanu. Ojciec Święty wyraził nadzieję, że inicjatywy podejmowane przez włoskich motocyklistów przyczynią się do zwiększenia ostrożności na drogach, głównie wśród młodych kierowców. (PAP)

## Flota za długi

Na całym świecie zostały zajęte 32 gruzińskie statki handlowe, należące do państwowego towarzystwa żeglugowego, w związku z zadłużeniem armatora sięgającym 120 milionów dolarów. Jeśli Gruzja nie zacznie spłacać tego zadłużenia w ciągu tygodnia, statki te zostaną sprzedane na licytacji. (PAP)

Korespondent „GK” pisze z Anglii

## Euro znów na tapecie

Niska frekwencja w wyborach do parlamentu europejskiego wprowadziła w Wielkiej Brytanii pewne zamieszanie. Wyniki wyborcze konserwatystów, dużo lepsze niż się spodziewano, spowodowały pytanie czy ich zwycięstwo, nawet jeżeli tylko względne, oznacza zmierzch popularności Partii Pracy czy też renesans konserwatystów.

Konserwatyści uważają, że odrzucając przystąpienie do euro na przynajmniej następne dziesięć lat, demonstrują swój patriotyzm, bo bronią funta i suwerenności kraju. Chcą być w Europie ale nie pod nią. Choć w wyborach głosowało mniej niż 25 proc. uprawnionych, szef konserwatystów, William Hague, przekonuje, że zwycięstwo wyborcze potwierdza jego tezę, że cały kraj jest przeciwko euro.

Postwyborczy triumfalizm Hague'a zmusił nie tylko rząd, ale i całą Labour Party do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Jako lider Tony Blair musiał uspokoić członków swojej partii, że zwycięstwo konserwatystów, na małym marginesowym odcinku europejskim nie oznacza, że konserwatyści wygrałyby wybory parlamentarne. Zwycięstwo swoje zaude-

czają wprowadzeniu proporcjonalnego systemu głosowania a nauka w las nie idzie. Oczywiście, że nie omieszał wytknąć swoim członkom i sympatykom, że nieprzyjemnej sytuacji można było uniknąć, gdyby się w większej liczbie pofatygowali do urn wyborczych.

Nie wiadomo w jakim stopniu ale podejrzewa się tu jednak, że wyniki wyborcze musiały, w jakimś przynajmniej stopniu, ostudzić zapal rządu do rychłej integracji finansowej z EU. Blair temu zaprzeczył ale, pomimo dużego nacisku, odmówił przyspieszenia akcji na rzecz wejścia do euro. Stoi konsekwentnie przy raz obranej drodze: należy się przygotować ale samo wejście, poprzedzone referendum, uzależnić od dwóch podstawowych warunków: zbieżności wskaźni-

ków gospodarczych, wymaganej przez Unię Europejską, i zgodność z brytyjskim interesem narodowym. Wszystko to ma mieć miejsce najwcześniej dopiero w następnej kadencji parlamentarnej.

Pewnej pikanterii nabiera sprawa taktyki. W obawie o własne mandaty wielu polityków lewicy domaga się od Blaira żeby zaczął dialog ze swoimi tradycyjnymi wyborcami, którzy zniechęceni nową strategią partii nie głosują. Blair odmówił, żeby nie zrazić klasy średniej dla której Nowa Partia Pracy, po odrzuceniu starych dogmatów, stała się bardziej atrakcyjna od skorpumpowanej konserwy Johna Majora. Ale to oczywiście, przy Hague'u, może się zmienić i dlatego Blair, jak sam ostatnio powiedział, nie chce żeby Wielka Brytania była zmuszona do wyboru między Partią Pracy ignorującą biznes i ludzkie aspiracje a Partią Konserwatywną ignorującą sprawiedliwość i prawa słabszych.

Roman STEFANOWSKI



Australijski magnat prasowo-telewizyjny Rupert Murdoch wstąpił ponownie (w miesiąc po rozwodzie) w związek małżeński. Jego wybranką jest Wendi Deng. Prywatna ceremonia ślubna odbyła się na pokładzie jachtu należącego do Murdocha — Morning Glory. Uczestniczyło w niej 82 zaproszonych gości. Na zdj. Wendi Deng i Rupert Murdoch podczas ceremonii zaślubin na pokładzie jachtu

## Eksplzja w dyskoteci

Bomba, która wybuchła wczoraj wczesnym rankiem w pobliżu dyskoteki w Merseburgu, raniąc 16 osób, została podłożona w betonowym kwietniku — poinformowała policja, która prowadzi dochodzenie. Sześć osób jest ciężko rannych. Dwie z nich straciły nogi. Nie znane są przyczyny zamachu. W momencie, gdy ładunek eksplodował, w dyskoteci i przed nią znajdowało się ok. 20 osób. W samym lokalu straty były niewielkie.

## Rosja pobiła Europę

Miss Rosji Jeliena Rogożina została w Bejrucie wybrana miss Europy 1999. Konkurs na najpiękniejszą



kobietę Europy w Bejrucie odbył się mimo wcześniejszych bombardowań izraelskich w rejonie stolicy Libanu. Tytuły vicemiss zdobyły Włoszka Cristina Cellai, Estonka Cadri Galjatos, Finka Minna Lethinen i Czeszka Jitka Kocurowa. W konkursie brały udział najpiękniejsze dziewczyny z 39 krajów Europy.

## Koniec z przemocą

Londyński „Sunday Telegraph” pisze, że Irlandzka Armia Republikańska (IRA) gotowa jest ogłosić oficjalnie rezygnację ze stosowania przemocy, aby uratować proces pokojowy w Irlandii Północnej. Według gazety, Sinn Féin — ramię polityczne IRA — zaproponowało opublikowanie komunikatu stwierdzającego, że „wojna jest skończona”, pod warunkiem, że brytyjscy unioniści protestancy zaakceptują partię katolicką w nowym rządzie Irlandii Północnej. (PAP)

Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską

## Uparty minister

Były czeski minister spraw wewnętrznych Jan Ruml, obecnie senator i przywódca Unii Wolności, oblał egzamin wstępny na prawo administracyjne na Uniwersytecie Zachodnioczeskim w Pilźnie. 46-letni Ruml, w latach 70. i 80. jeden z najbardziej znanych czeskich dysydentów, przyznał, że była to jego siódma próba dostania się na wyższą uczelnię, ale sześć razy egzaminy wstępne zdawał w czasach komunistycznych. Ruml, który pisząc test zdobył 47,4 punktu (do zaliczenia potrzeba było 61 punktów), być może zostanie jednak studentem. Jak poinformował dziekan wydziału prawa pilzeńskiego uniwersytetu Vladimir Balasz, były minister ma szansę na przyjęcie w postępowaniu odwoławczym. Na wydział prawa Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie dostała się w tym roku córka żony prezydenta — Dagmar Havlovej.

## Kuloodporne psy

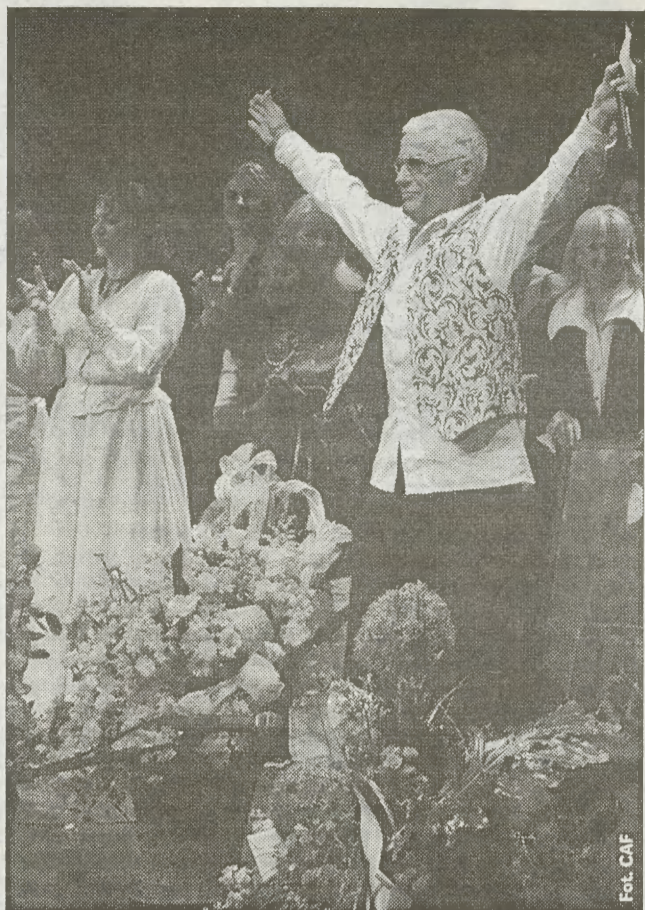
Psy policyjne na Florydzie odziano w kamizelki kuloodporne, wykonane z takiego samego materiału jak kamizelki używane przez policjantów. Kamizelki ważą 90 kg, krojem przypominają tradycyjne, choć mają otwory na cztery łapy, a nie na dwie ręce. Opiekunowie psów są bardzo zadowoleni z kamizelek dla swych pupilów. (d)



Pies znieśie wiele zachcianek swych właścicieli. Mały Wimbley paraduje z punkową różową fryzurką wykonaną przez jego panią przy pomocy używanych w kuchni farb spożywczych



Kot znaleziony z szyją przebitą 76-centymetrową strzałą ma nowe imię: „Lucky” (Szczęściarz) i ma się dobrze. Ale jego właściciele wciąż nie wiedzą, kto go zranił. Strzała szczęśliwie nie przebiła wewnętrznych organów i usunięto ją w wyniku drobnego zabiegu chirurgicznego. Teraz kot jest już zdrowy



W sobotę wieczorem w Teatrze Narodowym w Warszawie odbył się jubileusz 75-lecia urodzin Adama Hanuszkiewicza. Uroczysty spektakl „Psy, hondy i drabina „ przygotowali artyści i przyjaciele Salonu 101, Teatru Narodowego i Teatru Nowego. Na zdjęciu jubilat na scenie teatru

## Czas egzaminów

Tegoroczni ósmoklasiści przystępują dziś do pierwszej tury egzaminów wstępnych do szkół średnich. Będą zmagać się z egzaminem pisemnym z języka polskiego, a we wtorek będą rozwiązywać zadania matematyczne.

Na część pisemną przeznaczona jest ok. 90 minut. Harmonogram pozostałych egzaminów (ustnych i poprawkowych) ustalają indywidualnie szkolne komisje rekrutacyjne, zazwyczaj na 2-3 dni po zakończeniu egzaminów pisemnych. Na egzaminie ustnym uczniowie zdają jeden

z wybranych przez siebie przedmiotów: język polski, historię, biologię, chemię, geografę, matematykę, fizykę lub język obcy nowożytny. O przyjęciu kandydata do szkoły średniej decyduje dyktando egzaminu lub rozmowy kwalifikacyjnej oraz oceny na świadectwie szkolnym. (PAP)

## Wyśpiewane laury

Barwnym korowodem zespołów ulicznymi zabytkowego Kazimierza Dolnego nad Wisłą oraz koncertem laureatów zakończył się wczoraj 33 Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Laureatami festiwalu zostali: kapela ludowa z Radziszowa (woj. małopolskie), zespół śpiewaczy z Rudy Solskiej (woj. lubelskie), skrzypiek Zdzisław Marczyk z Zakalinek (woj. lubelskie) i śpiewaczka Janian Kowalczukowa z Grabowicy (woj. lubelskie). (PAP)



Ponad 200 motocykli legendarnej marki Harley-Davidson zjechało na weekend do Wenecji koło Żnina w woj. kujawsko-pomorskim na Europejski Złot tych maszyn. Po uroczystej parady ulicami miasta harleyowcy pojechali świętować nad pobliskie jezioro

XXXVI Festiwal Piosenki w Opolu przeszedł do historii

# Nagrody i jubileusze

Recital Perfectu w koncercie „Mikrofon i ekran” zakończył w nocy z soboty na niedzielę XXXVI Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. Podczas ostatniego wieczoru wręczono festiwalowe nagrody i świętowano jubileusze gwiazd.

Nagrodę im. Anny Jantar dla najlepszego debiutanta jury pod przewodnictwem Grzegorza Ciechowskiego przyznało zespołowi Siedem. Laureaci otrzymali 5 tysięcy zł. Nagroda Publiczności – 10 tys. USD przypadła premierowej piosence „Czasami zbiera się na burzę” w wykonaniu Renaty Dąbkowskiej. Grand Prix za całokształt działalności odebrał, obecny na scenie już od 20 lat, zespół Perfect.

Dziennikarze swoje wyróżnienie wręczyli dyrygentowi Zygmuntovi Kukli. Miss Foto Opola '99 została Kasia Stankiewicz. Z kolei Ryszard Rynkowski, laureat plebiscytu Polskiego Radia i dziennika „Rzeczpospolita”, przekazał swoją nagrodę najmłodszej uczestniczce „Debiutów”, 13-letniej Małgorzacie Markiewicz.

W sobotni wieczór zespoły: Formacja Nieżywych Schabuff, ONA i Perfect świętowały swoje jubileusze. Publiczność śpiewała „Sto lat” i zaja-



dała tort. Nieporozumieniem okazał się pomysł zaproszenia do recitalu Formacji Katarzyny Figury. Jej rola sprawdziła się – jak mówiono – jedynie do funkcji dekoracyjnej, bez której występ Formacji nie wiele straciłby na atrakcyjności. Gorąca atmosfera towarzyszyła także podczas koncertu „chłopaków, którzy nie płaczą”, czyli zespołu T.Love. Widownia szalała podczas występu „egzotycznego” tria w składzie: Paweł Kukiz, discopolowa gwiazda Shazza i perkusistka telewizyjnego programu „Wieczór z wampirem”, Dominika Kurdziel.

Drugi festiwalowy wieczór do złudzenia przypominał konkurs Eurowizji. Podczas połączeń z lokalnymi ośrodkami telewizji publiczność nudziła się. W ten sposób niepotrzebnie przedłużono koncert, aby po żmudnych pracach przekazać informację, że profesjonalne jury z 12 telewizyjnych ośrodków TVP, które mu przewodniczył Marek Grechuta, wybrało piosenkę Ryszarda Rynkowskiego za najlepszy utwór premierowy. Nagroda wyniosła 20 tys. zł. Z pewnością właśnie ten piosenkarz i kompozytor był największą gwiazdą tegorocznego festiwalu. (PAP)

## Zagrać u Lindy

Kilkadziesiąt dziewcząt i chłopców pojawiło się wczoraj na castingu w Warszawie, zorganizowanym dla wyłonienia odtwórców dwóch głównych ról w filmie „Sezon na Leszcza”, którego reżyserem będzie Bogusław Linda.

# Potrójne morderstwo

Trzej mężczyźni w średnim wieku, których ciała odnaleziono w sobotę w Białymstoku, zginęli od ciosów w głowę – podała wczoraj policja, powołując się na pierwszą opinię lekarza medycy sądowej.

Miały to być uderzenia narzędziem o tępych krawędziach. Ciała zmarłych nosiły ślady pobicia, głowy były zmasakrowane. Szczegóły ustali zaplanowana na dziś sekcja zwłok.

Zamordowani to bezdomni w średnim wieku, uznawani za tzw. margines społeczny. Jak podała policja, dotychczas ustalono personalia i wiek dwóch mężczyzn. Mieli 35 i 42 lata. Znaleziono przy nich tylko butelkę z denaturatem. W ramach czynności operacyjnych przesłuchano m.in. bezdomnych, którzy mogli mieć kontakt z tymi męż-



Ciała odnaleziono w sobotę po południu w drewnianej szopie przy budowanym boisku Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku

czyznami przed ich śmiercią.

Według nieoficjalnych informacji, widziano ich jeszcze w piątek po południu na terenie giełdy rolno-towarowej w Białymstoku, która leży w pobliżu Zespołu Szkół Elektrycznych. Byli w stanie upojenia alkoholowego, wcześniej spożywali denaturat. (PAP)

Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską

## Drewno też się pali

Przemyt ok. 10 tys. kartonów papierosów (100 tys. paczek), o szacunkowej wartości 200 tys. zł, udaremnili polscy celnicy na drogowym przejściu granicznym w Kukurykach nad Bugiem (woj. lubelskie). Papierosy przewoził białoruski kierowca TIR-a. Do odprawy celnej zgłosił przewóz drewna w tranzycie przez Polskę do Belgii. Między deskami celnicy ujawnili papierosy marki HB. Kierowcę zatrzymano, samochód i kontrabandę zabezpieczono. Jest to kolejny, ujawniony w ostatnim czasie przez polskich celników przemyt większej ilości papierosów na polsko – białoruskim przejściu granicznym w Kukurykach.



Przystanek na drodze do Unii Europejskiej?

## Trochę pokręca

W kilku miejscowościach nadmorskich zachodniego wybrzeża Bałtyku pojawia się na początku sezonu urlopowego dwuosobowe, policyjne patrole na rowerach. Pracę patrolujących opłaci policja, a zakup ubiorów i rowerów sfinansują gminy. Wypożyczenie jednego policjanta kosztuje około 1000 złotych. Patrole mają pomóc gminom w zachowaniu bezpieczeństwa podczas wakacji. Na początek dwa patrole rowerowe mają jeździć po Świnoujściu, po jednym zaś w Rewalu, Kołobrzegu i Międzyzdrojach. Komisarz Anna Kurowska z biura prasowego zachodniopomorskiej policji w Szczecinie poinformowała, że każdy policjant będzie jeździł w granatowym kasku, ubrany będzie w białą koszulkę i białe spodenki. W razie deszczu będzie miał niebieską kurtkę. Funkcjonariusze nie będą mieli broni palnej. Patrole mają budzić zaufanie i sympatię wczasowiczów oraz mieszkańców, a także zapewnić im poczucie bezpieczeństwa. Obecnie prowadzone są rozmowy policji z władzami Szczecina, aby wzorem wybrzeża także w najbardziej niebezpiecznych punktach miasta wprowadzić kilka patroli rowerowych.



Kilka małych pojemników silnie trującej substancji znaleźli robotnicy podczas prac remontowych w piwnicy domu w centrum Wrocławia. Najprawdopodobniej substancja – żelazianek potasu – była tam zamurowana od dłuższego czasu. Trucizna została przewieziona do Zakładów Chemicznych Rokita w Brzegu. Tam zostanie poddana utylizacji.

## Intronizacja króla kurkowego Milenijny Czesław Dyrda

Kraków ma nowego króla kurkowego. Na przełomie tysiąclecia Bractwo królów będzie 66-letni Czesław Dyrda, noszący przydomek Milenijny. W sobotę z rąk dotychczasowego króla Zdzisława Maja otrzymał srebrnego kura, znak królewskiej godności.

Czesław Dyrda jest 742 królem liczącego 700 lat Bractwa Kurkowego. Marszałkami zostali Stanisław Dyrda i Antoni Kapka.

Krakowskie Bractwo, najstarsze w Polsce, liczy 156 braci. Oprócz rzeczywistych są bracia honorowi, a wśród nich m.in. Jan Paweł II, Lech Wałęsa, Ryszard Kaczorowski, Tadeusz Piekarczyk, gen. Bronisław Kwiatkowski i gen. Bogusław Strzelecki.

Ustępujący król Zdzisław Maj sprezentował Bractwu klejnot. Jest to srebrny ryngraf z Matką Boską Częstochowską. Wojewoda Ryszard Maślowski dostał miniaturę srebrnego kura, a wszyscy goście honorowi, po wpisaniu się do historycznej księgi Bractwa, wypili toast miodem.

Po uroczystościach na krakowskim Rynku bracia przeszli do Celestatu w Parku Strzeleckim, gdzie, po otwarciu wystawy prezentującej historię bractwa w grodzie Bytom, król i marszałkowie zaprosili wszystkich na ucztę. (mas)

## Forum Oświatowe Unii Wolności

# Tylko dla najlepszych

— Nie jest ważne czy szkoła jest publiczna, czy prywatna. Kto jest jej dyrektorem. Jeśli jest dobra, zasługuje na publiczne pieniądze. Szkoły niepotrzebne, nieefektywne, dające złe przygotowanie, należy likwidować — mówił na sobotnim Forum Oświatowym, poświęconym problemom finansowym reformy edukacji w Małopolsce, wiceminister finansów, Jerzy Miller.

Spotkanie w Wyższej Szkole Pedagogicznej, adresowane do całego środowiska oświatowego i samorządowego województwa małopolskiego, podjęło kwestie finansowania oświaty. O kontrowersyjnych zagadnieniach nakładów na edukację, kompetencjach gminy, powiatu, województwa w zakresie prowadzenia placówek oświatowych; konstrukcjach budżetu placówki oświatowej dyskutowali członkowie Sejmowej Komisji Edukacji, Jarzy Lackowski, kurator oświaty w Małopol-

sce, Teresa Starmach, wiceprezydent miasta Krakowa, posłowie, senatorowie oraz przedstawiciele władz samorządowych województwa Małopolskiego.

— Jestem zwolennikiem zrównania w prawach szkolnictwa publicznego i niepublicznego. Miernikiem wielkości dotacji budżetowych nie może być podmiot właściciela. Dobra szkoła zasługuje na duże pieniądze, zła na małe, niepotrzebna nie zasługuje na nie w ogóle — mówił wiceminister finansów.

Wymiana informacji i doświadczeń w zakresie zasad finansowania oświaty dotyczyła szczególnie zmian, które nastąpią w roku 2000.

— Ten, kto dostawał więcej, prowadząc identyczną szkołę, dostanie mniej. Ten kto mniej, dostanie więcej. Kto prowadził szkołę niepotrzebną, z punktu widzenia przyszłości absolwenta, niech się zastanowi jakie warunki musi spełnić, by np. ze szkoły zawodowej utworzyć LO. Jeżeli szkoła nie będzie miała pieniędzy, może liczyć na współfinansowanie z budżetu, reszta należy do dyrektora, jego gospodarności i partnerów — o głównych zmianach mówił wiceminister Miller, zachęcając do szukania sponsorów i inwestowania prywatnych pieniędzy w szkołę. (kach)



Renata Gołębiowska pokazuje Ewie Wachowicz jak dzieci z Korczyny widzą swą przyszłą szkołę

## W Korczynie chcą mieć szkołę za własne pieniądze

# Festyn z wicemiss świata

O istnieniu Korczyny wiedzą mieszkańcy okolic Biecza i smakosze przetworów owocowych. Tymczasem ta mała wioska prwała się na wybudowanie nowej szkoły własnym sumptem. Mury sięgają już okien parteru. W sobotę zarabiano kolejne pieniądze, organizując na stadionie wielki festyn. W akcję włączyła się wicemiss świata Ewa Wachowicz.

Pierwszym uczestnikiem festynu okazał się bocian. Wielkie kręgi zatacane przez niego nad stadionem wyprężyła Ewa Wachowicz i skomentowała ten fakt do Renaty Gołębiowskiej swojej przyjaciółki, dyrektorki korczyńskiej szkoły, jako dobrą wróżbę. Była miss miała rację, festyn udał się na szóstkę, jeśli mierzyć szkolną skalą ocen.

Impreza zaczęła się w sobotę o trzynastej, a organizatorzy wracali do domu dopiero w niedzielę około piątej nad ra-

nem. Były występy i konkursy (prowadziła je Ewa Wachowicz). Sprzedano osiemset losów szkolnej loterii fantowej. Nikt się nie męczył (prócz organizatorów), bowiem Rada Rodziców zadbała o przysmak w bufecie. Emocjonowano się nawet losowaniem nagród wśród tych, którzy kupili bilety wstępu. Najwięcej szczęścia miał Aleksandra Nędra z Biecza, który wygrał telewizor. Liczenie zysków organizatorzy odłożyli na poniedziałek. Stanisław ŚMIERCIAK



Około 213 tys. zł kosztowały prace przy remoncie historycznej boczny przy byłym obozie KL Auschwitz. Odnowione zostało torowisko na długości 1250 metrów. Przy okazji zamontowano stylowe latarnie. Pieniądze na modernizację pochodzą z Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego. Celem programu jest uporządkowanie terenów wokół Państwowego Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince. (RL)

## W cieniu Auschwitz

Powiat oświęcimski, jako jeden z ostatnich, przystąpił do opracowania strategii swojego rozwoju. Strategie takie, opracowywane przez wszystkie małopolskie powiaty, staną się podstawą do współtworzenia strategii rozwoju całego regionu. W powszechnym mniemaniu, które podziela także część samorządowców z Oświęcimia, sąsiedztwo byłego hitlerowskiego obozu jest niemal przekleństwem.

Jednak zdaniem członków Fundacji Promocji Gospodarczej Regionu Krakowskiego, którzy prowadzili w Oświęcimiu szkolenia dla autorów strategii, obecność obozu jest też dla miasta sporym walorem. (RL)

## Krótko

Jak znaleźć dzielnicowego w Libiążu

Przestępczość nie maleje, a policjantów jest za mało — to wnioski ze wspólnego spotkania w Libiążu policjantów, strażaków i strażników miejskich z radnymi miasta i powiatu. W 4-tysięcznym Libiążu jest tylko trzech dzielnicowych, a to za mało, aby aktywnie walczyć z przestępczością. Podczas spotkania padła propozycja, aby zainstalować kamery telewizyjne na Flagówce, osiedlu najbardziej zagrożonym przestępczością.

Więcej mistrzów w Wadowicach

21 osób przystąpiło w Wadowicach do egzaminu na czeladnika i mistrza rzemieślniczego. Są wśród nich sprzedawcy, ciastkarze, piekarze, szewcy, cholewkarze i kucharze. Tytuł mistrzowski obroniła m.in. Ewa Haredek, cukierniczka, która do egzaminu przedstawiła słynne już niemal w całym świecie kremówki. Pani Ewa otrzymała ostatnio stale zamówienie na dostawy kremówek do Krakowa. mk

# Prałat Pelc karczi Zagórnego

(Dokończenie ze str. 1)

Homilia ks. Pelca osnuta była wokół teologii chleba, który uosabia pracę ludzką i dzieło Stwórcy. Emerytowany duszpasterz diecezjalny wsi w płomiennych słowach mówił, że nie oskarża chłopów, bo wie, jak ciężko żyje się dzisiaj rolnikom, ale jego „kapłańskie serce krwawi”, gdy pszenica ładuje na torach.

— Bieda jest złym doradcą — oświadczył prałat, kończąc słowami Jana Pawła II: „Nie ma Solidarności bez miłości”.

Reporter „Krakowskiej” pilnie śledził twarz Mariana Zagórnego, który słuchał homilii ze zwieszoną głową, a po mszy tak skomentował słowa kaznodziei: „To jest pewne nieporozumienie, nikt nie niszczył zboża dla samego

niszczenia. Gdyby nie nasze akcje na kolei, to by nie było wprowadzonych przez nowego ministra rolnictwa cel konwencyjnych na zboże i mleko”.

Poświęcony wczoraj sztandar ma wyszyty wizerunek Matki Boskiej Grybowskiej, a z drugiej strony hasło: „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Po mszy goście przeszli w paradnym orszaku do remizy strażackiej, gdzie obejrzeni patriotyczny występ dzieci z miejscowej szkoły podstawowej. Pieśń „Ojczyzna ma” ks. Popiełuszki wszyscy wspólnie śpiewali. Przed remizą włożono Księgę Pamiątkową. Pierwszą stronę otwiera napis: „Niech żyje Solidarność”. — To wpisał jakiś starszy, siwy jak gołąbek pan, ręka mu drżała — objaśnia strażniczka

księgi Barbara Januś, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich. Pani Barbara protokołowała pierwsze zebranie „S” RI w Polnej 20 czerwca 1981 r., założonego w „celu obrony praw rolników”. Z pierwszego historycznego składu Zarządu nie żyje już Józef Grzesiak (przewodniczący), Stanisław Krzysztoń (zastępca) i Stefan Krygowski. Na placu boju pozostał, oprócz pani Barbary ówczesny skarbnik Wojciech Mucha, więziony w 1984 roku, który zaprzyjaźnił się z Marianem Zagórnym podczas protestów na stacji PKP w Muszynie. Pan Wojciech należał do najaktywniejszych uczestników akcji wysypywania zboża na tory i to on zbierał funusze na poświęcony wczoraj sztandar Związku. (HSZ)

## Generał Bem wraca do Tarnowa Spory o palec

W środę w muzeum okręgowym w Tarnowie pokazany zostanie... domniemany fragment palca generała Bema. Ekspozycja fragmentu, wyjętego podobno z grobu Aleppo ma stanowić najważniejsze wydarzenie z okazji 70. rocznicy sprowadzenia prochów Bema do Tarnowa. Jako muzułmanin nie spoczywa na żadnym z tutejszych cmentarzy. Jego prochy umieszczą na podobno w tzw. mauzoleum w obecnym Parku Strzeleckim.

Przed 70 laty do Tarnowa, jak ten kawałek czyjejs kości miejsca urodzin Józefa Bema sprowadzono w małej trumnie jego prochy. Dotąd jednak trwają spory czy w tarnowskim mauzoleum spoczywają prochy gen. Bema czy też kogoś zupełnie innego. Ostry spór wokół tej kwestii historycy prowadzili po raz pierwszy przed kilkoma laty. Nie został wtedy ostatecznie rozstrzygnięty. „Domniemany fragment palca Generała”, (zyg)

## Rolnicy z papieskim błogosławieństwem

Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Radocy pod Wadowicami otrzymał wczoraj imię Jana Pawła II.

Na uroczystość połączoną z jubileuszem 25-lecia szkoły przybyło wielu znakomitych gości, jak i absolwentów. Warto dodać, że pierwszy sztandar szkoły, ufundowany przez rodziców poświęcił właśnie Jan Paweł II. (greg)

JESZCZE TYLKO DO 30 CZERWCA

# Dzwon za darmo

netia

PRZEZ PIERWSZE 2 MIESIĄCE ABONAMENT I ROZMOWY LOKALNE GRATIS! (17<sup>00</sup> - 8<sup>00</sup>)



\* Szczegółowe warunki promocji „Dzwon za darmo” dostępne w Biurach Obsługi Klienta i u przedstawicieli handlowych

KONKURENCJA W TELEKOMUNIKACJI

www.netia.pl

Usługi hotelarskie dla zwierząt coraz popularniejsze

# Przyjmę kanarka na wakacje

Kanarki, chomiki, rybki w akwarium, koty, psy — każde domowe zwierzę znajdzie w Krakowie przytulisko na wakacje. Przybawca chętnych do świadczenia takich usług. Opieka nad kanarkiem kosztuje ok. 3 zł za dobę. Za karmienie i wyprowadzanie owczarka trzeba zapłacić ok. 20. Z krakowskich ofert korzystają również mieszkańcy innych miast naszego regionu, np. Tarnowa, Andrychowa, gdzie tego typu działalność gospodarza jeszcze nie jest popularna. Zwierzaka można też zostawić w specjalnym hotelu.

— Mamy sporo prywatnych ofert przyjęcia zwierzątka na wakacje. Pośredniczymy w kontaktach, lecz nie możemy brać odpowiedzialności za jakość tej opieki — poinformowano nas w krakowskim oddziale Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Sprawdzając oferty (pojawiające się nawet na słupach ogłoszeniowych) można się przekonać, że wielu opiekunów nie ma doświadczenia.

— Po raz pierwszy to robię, więc nawet jeszcze nie wiem, ile powinienam zażądać za opiekę — tłumaczy jedna z pań deklarujących przyjęcie każdego zwierzątka — od kanarka po psa.

Niektórzy gotowi są przyjąć zwierzęta, o których nic nie

wiedzą. Jeden z potencjalnych opiekunów żółwi, świnek morskich, miniaturowych królików nigdy takich zwierząt w domu nie miał. Po prostu wydaje mu się, iż nie powinny sprawiać żadnych kłopotów.

Są też oferty przemysłane i odpowiedzialne. Np. właściciele suczki gotowi są zaopiekować się wyłącznie suczkami. Właściciele kotów — przyjmują koty, ale zastrzegają, że kocury muszą być wykastrowane, by nikt potem nie żądał alimentów na kocięta.

Wybór opiekuna dla pupila nie jest łatwy.

— Każde rozstanie z właścicielem jest dla psa bardzo przykre. Dlatego jeśli już ktoś musi gdzieś zostawić psa na

wakacje, nie może się nim zająć nikt znajomy, to moim zdaniem lepiej skorzystać z usług prywatnego hotelu. Choćby dlatego, że w większym towarzystwie pies lepiej zniesie rozłąkę — twierdzi dr Jacek Chmiel, prezes tarnowskiego oddziału TONZ, lekarz weterynarii.

Hoteli dla zwierząt jednak brakuje. Dlatego z dwóch krakowskich korzystają mieszkańcy nie tylko całej Małopolski, ale też ościennych województw.

— Na wakacje lepiej zarezerwować miejsce. Możemy przyjąć 50 psów i 20 kotów. Ale naszymi klientami są mieszkańcy nie tylko Krakowa, Tarnowa, Andrychowa, Dębicy, lecz również Jasła czy Krosna. A latem zapotrzebowanie na takie usługi jest olbrzymie — informuje Tomasz Czaplak, właściciel hotelu dla zwierząt w Lednicy koło Wieliczki.

Dla kilkunastu psów jest także miejsce w kameralnym hoteliku w krakowskiej dzielnicy Borek Fałęcki.

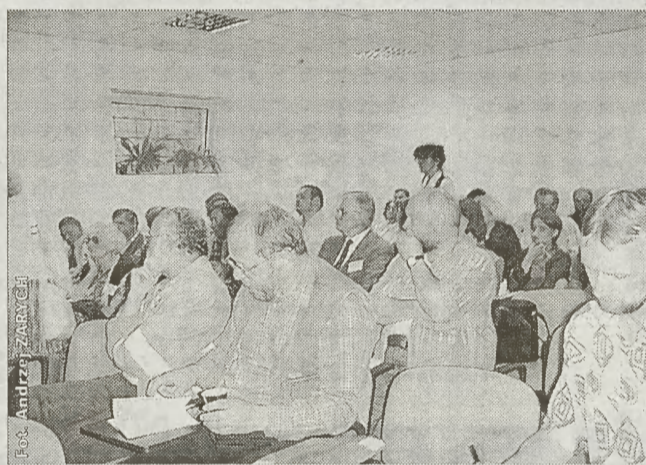
(JGH)

## Letnia Akademia Wdzięku Konkurs rozstrzygnięty

Rozstrzygnięty został konkurs Letniej Akademii Wdzięku LAW, organizowany pod patronatem „Gazety Krakowskiej”, „Radia Plus” oraz firmy „IDEA 25”.

Bezpłatne miejsca na sierpniowy turnus dla dziewczyn, chcących nauczyć się dbać o swoją urodę, wylosowały: Jolanta Bańkowska, Joanna Bochenek, Małgorzata Mikulska, Natalia Jaworska, Małgorzata Galus. Laureatki szczegółowe informacje otrzymają drogą pocztową.

Są jeszcze wolne miejsca na trzy turnusy kursu, od 5 do 10 lipca, od 12 do 17 lipca i od 23 do 28 sierpnia. Dziewczyny, które zgłoszą się z „Gazeta Krakowska” w siedzibie Letniej Akademii Wdzięku LAW, mieszkającej przy ul. Miodowej 21 w Krakowie, otrzymają 10% zniżkę. (MSZ)



Zakończyło się trzydniowe I Światowe Forum Prasy Lokalnej w Krynicy. Do ośrodka Czarny Potok zjechało się prawie 150 żurnalistów z krajowych i polonijnych gazet lokalnych. Uczestnicy Forum reprezentowali pisma gminne, miejskie i o nieco większym zasięgu terytorialnym. Specjaliści zaproszeni przez Stowarzyszenie na rzecz Integracji Europy Środkowej z Unią Europejską mówili nie tylko o pisaniu tekstów dziennikarskich. Były zajęcia na temat składu czasopism oraz — rzeczy chyba najważniejszej w lokalnych pismach — zdobywaniu funduszy na ich funkcjonowanie. Jak powiedział Krzysztof Masiuk, prezes Stowarzyszenia, takie spotkania mają pomóc twórcom lokalnych pisemek w zdobywaniu i wzajemnej wymianie doświadczeń. Uczestnicy Forum byli zadowoleni nie tylko ze zdobytych praktycznych umiejętności i spotkań kulturalnych, wielu z nich pierwszy raz miało okazję zobaczyć Krynice.

Kto stracił auto pod hipermarketami w Krakowie?

## Ryzykowny okup

Krakowski sąd tymczasowo aresztował, na okres trzech miesięcy, 28-letniego krakowianina, podejrzanego o kradzież samochodów i wymuszanie okupów od właścicieli za ich zwrot. Sprawca specjalizował się w kradzieżach aut sprzed krakowskich hipermarketów.

W przeszłości był już karany za przestępstwa kryminalne. Tym razem źródło dochodów zrobił sobie z kradzieży zachodnich aut, gdy ich właściciele dokonywali zakupów w hipermarketach. Po kradzieży pośredniczył lub uczestniczył

bezpośrednio w zwrocie aut właścicielom w zamian za okup. Zdarzyło mu się także wziąć pieniądze i nie zwrócić samochodu właścicielowi.

Udowodniono mu kilka kradzieży. Takich przypadków może być znacznie więcej. Policja apeluje więc do osób, które po kradzieży odzyskały lub nie swoje auta chociaż zapłaciły okup, widziały osoby odbierające okup lub „kręcące się” w pobliżu ich samochodów przed dokonaniem kradzieży, o kontakt z nr telefonu 610-26-30. (mik)

## Dla krakowskich naukowców Praktyczne nagrody

Uczni z Uniwersytetu Jagiellońskiego zostali laureatami konkursu ogłoszonego przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej, adresowanego do zespołów zajmujących się badaniami mechanizmów odporności typu komórkowego.

Fundacja, która dotychczas wspierała polską naukę subwencjami i nagrodami w wysokości ponad 160 mln zł, co roku finansuje zakupy specjalistycznej aparatury badawczej dla wybranych dyscyplin naukowych. Wspiera te, które przyczyniają się do rozwiązywania ważnych problemów, a prowadzone są przez co najmniej kilka grup naukowych o międzynarodowej renomie. Ostatnia edycja konkursu dotyczyła badań w dziedzinie immunologii. Na konkurs napłynęło aż 108 wniosków od zespołów badawczych. Do realizacji wybrano 33 najlepsze, które zostały wsparte blisko 5-milionową subwencją. Wśród nagrodzonych znalazł się prof. dr hab. Włodzimierz Ptak z Katedry Immunologii CM UJ, który otrzymał fundusze na zakup zestawu do chromatografii. Prof. dr hab. Marek Zembala z Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii CM UJ dzięki subwencji pozyska dla swej placówki system analizy obrazu i detektor trzeciej fluorescencji. Z kolei zespół prof. dr hab. Juliusza Przyjmy z Instytutu Biologii Molekularnej UJ wzbogacił się o zestaw do elucracji komórek. (mei)



## Porozumienia nie będzie?

Z dnia na dzień oddala się perspektywa porozumienia dwunastu związków zawodowych zrzeszonych w Społecznym Komitecie Ratowania Kopalni z Komisją Zakładową „Solidarności”. Warunki stawiane przez „Solidarność”, przede wszystkim żądanie zawieszenia działalności przez Komitet są nie do przyjęcia przez pozostałe związki zawodowe.

Tym samym coraz mniej realna staje się misja mediacyjna wojewody małopolskiego w sprawie ratowania „Sierszy”. W piątek Rada Powiatu Chrzanowskiego podjęła uchwałę wyrażającą protest i oburzenie wobec zakulisowych zabiegów zmierzających do likwidacji kopalni.

„Solidarność” uzależnia zgodę na powołanie Międzyzwiązkowego Zespołu Negocjacyjnego od zawieszenia działalności Społecznego Komitetu Ratowania Kopalni. „Solidarność” oferuje w zamian zawieszenie działalności powołanego przez nią Komitetu Protestacyjnego. Związki zawodowe zrzeszone w Komitecie nie wyrażają na to zgody argumentując, że Komitet jest stroną w porozumieniu z grudnia br. dotyczącego przyszłych losów kopalni. Likwidacja Komitetu byłaby więc dogodnym pretekstem do uznania porozumienia za nieistniejące. Także zawieszenie działalności przez Komitet Protestacyjny „Solidarność” może dać pretekst do unieważnienia porozumienia zawartego przez „Solidarność” z Nadwiślańską Spółką Węglową. W piątek

Społeczny Komitet złożył „Solidarności” ostateczną propozycję: jeśli zgodzi się na rozwiązanie wspólnego zespołu negocjacyjnego, Komitet zobowiązuje się do uzgadniania wszelkich wystąpień publicznych z Zespołem Negocjacyjnym.

Punktem zapalnym jest też skład ewentualnego zespołu. „Solidarność” żądała najpierw 50. procentowego udziału w zespole. Pozostałe związki zawodowe proponowały dwa miejsca dla „Solidarności” i pięć dla związków zrzeszonych w Komitecie. W odpowiedzi „Solidarność” zgodziła się na taki skład pod warunkiem, że głosy dwóch jej przedstawicieli będą liczone jak 50. procent składu zespołu.

Dziś można oczekiwać ostatecznej odpowiedzi „Solidarności”. Jeśli będzie odmowna, nie dojdzie do powołania wspólnego zespołu negocjacyjnego i wojewoda małopolski najpewniej nie podejmie się misji mediacyjnej, o którą prosił go Społeczny Komitet Ratowania Kopalni.

Oddala się także perspektywa ewentualnego połączenia kapitałowego kopalni z Elektrownią „Siersza”.

Jerzy PAŁOSZ

## STO KONI POD MASKĄ!!!

Sprawdzony Lanos przywdział właśnie nową szatę: estetyczne kołpaki nadają klasę i dodają prestiżu tej stalowej maszynie. Dodatkowe światło stop montowane jest seryjnie, a nowe wersje tapicerki świetnie komponują się ze znakomitą linią nadwozia.

Jednak to co w tym aucie najważniejsze ukryte jest pod maską: dwa wałki rozrządu, cztery zawory na cylinder (czyli razem 16V) i 100 koni mocy!

Pozwala to osiągnąć znakomite wyniki na szosie i czuć się za kierownicą tego wozu (uwaga! teraz ze wspomaganie) prawdziwym panem szosy: azjatyckim tygrysem.

Jakże jednak wejść w posiadanie tej wspaniałej maszyny? Wystarczy wpłacić niewielkie raty, tylko 283 zł i 50 groszy miesięcznie. Jest to specjalny plan połówkowy, letnia oferta Auto Systemu, w którym klient ma prawo płacić 50% raty do momentu odbioru samochodu. Ale uwaga! Wszystko co dobre szybko się kończy. Ta okazja też nie będzie trwać wiecznie.

Zapraszamy do salonów:

Hipermarket CARREFOUR, Kraków, ul. Zakopiańska 62, tel. (0-12) 26-13-156

Hipermarket HIT, Kraków, ul. Wielicka 259, tel. 0604 29-63-68

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 16, tel. (0-18) 442-27-81

Nowy Targ, DH GORCE, ul. Sobieskiego 4a, tel. (0-18) 266-30-37

JGI

JESZCZE TYLKO DO 30 CZERWCA

# Dzwon za darmo\*

ZEGAR ŚCIENNY

netia

W PREZENCIE!



\* Szczegółowe warunki promocji „Dzwon za darmo” dostępne w Biurach Obsługi Klienta i u przedstawicieli handlowych

KONKURENCJA W TELEKOMUNIKACJI

www.netia.pl

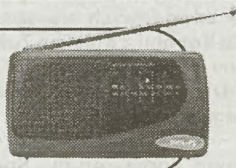
# RTV EURO AGD

## SUPEROFERTA CZERWCA !!!

WAŻNA OD 28 MAJA TYLKO DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW



do poniższych modeli lodówek radio **GRATIS!**



# Electrolux



do poniższych modeli pralek proszek PERSIL **GRATIS!**



**LODÓWKO-ZAMRAŻARKA ER 2521B**

•Wymiary: 150x54,5x60  
•Poj. 235 l (170 l/65 l) •Automatyczne rozmrażanie chłodziarki •Prawo- lub lewostronny montaż drzwi •Szkłane półki



**LODÓWKO-ZAMRAŻARKA ER 2425D**

•Wymiary: 140x54,5x60 •Poj. 230 l (44 l/186 l) •Automatyczne rozmrażanie chłodziarki •Prawo- lub lewostronny montaż drzwi •Szkłane półki



**LODÓWKA ER 6524T**

•Wymiary: 85x54,5x60  
•Poj. 144 l (19 l/125 l)  
•Automatyczne rozmrażanie chłodziarki  
•Prawo- lub lewostronny montaż drzwi  
•Szkłane półki



**PRALKA EW 10435**

•Wymiary: 85x60x45 •650/1000 obr./min.  
•Poj. 4,5 kg •Zbiornik i bęben ze stali nierdzewnej •Direct Spray (kontrola zużycia wody i energii oraz czasu prania) •12 programów prania m.in.: delikatny, szybki, intensywny, pranie wełny



**PRALKA EW 815F**

•Wymiary: 85x60x54  
•650/850 obr./min. •Poj. 5 kg  
•Zbiornik i bęben ze stali nierdzewnej  
•Automatyczny dobór wody •12 programów prania m.in.: ekonomiczny, delikatny, intensywny, 1/2 załadunku



**ODKURZACZ HR8546**

•Moc: 1400 W •Moc ssania: 300 W  
•Elektroniczna kontrola mocy  
•5-stopniowy system filtracji  
•Filtr klasy 5



**ROBOT HR7720**

•Pojemność 2,5 l •Nóż uniwersalny  
•Końcówki do wyrabiania i ubijania  
•Tarcza do szatkowania



**DEPIlator HP2836**

•19 wirujących dysków  
•2 prędkości depilacji



**ŻELAZKO HI540**

•Automatyczne wyłączenie po 30 sek.  
•Moc: 1600 W •Stopa z anodilium  
•Uderzenie pary •Spryskiwacz  
•Funkcja samoczyszczenia



**CZAJNIK BEZPRZEWODOWY HD4627**

•Poj. 1,7 l •Filtr osadów wapiennych  
•Podwójny wskaźnik wody  
•Trójstopniowe zabezpieczenie

# PHILIPS



**BUMBOX AZ 1201**

•Moc 100 W •Tuner •Odtwarzacz CD  
•Magnetofon •Głośniki Bass Reflex



**BUMBOX AZ 1602**

•Podwójny magnetofon •Głośniki Bass Reflex  
•Odtwarzacz CD z pełnym programowaniem  
•Podbicie basu DBB •Duży wyświetlacz LCD



**NAGRYWARKA PŁYT CDR 760**

•Nagrywa i odtwarza płyty CD



**MAGNETOWID VR-285**

•Mechanizm Turbo Drive •99 programów •Dekoder SHOWVIEW  
•Tuner TV kablowej



**TELEWIZOR 14PT1353**

•Pamięć 70 programów  
•Tuner TV kablowej •Wejście Euro  
•Wyjście słuchawkowe  
•Antena teleskopowa •Pilot



**TELEWIZOR 21PT2683 STEREO NICAM**

•Kineskop Black Line •Telegazeta  
•Pamięć 100 programów •Tuner TV kablowej  
•Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim  
•Włącznik i wyłącznik czasowy •Wejście Euro i AV



**6-GŁOWICOWY MAGNETOWID VR-685 STEREO NICAM HIFI**

•Mechanika Turbo Drive •Dekoder SHOWVIEW  
•99 programów •VPS/PDC •Menu w j. polskim



**TELEWIZOR 25PT8304 i 29PT8304 STEREO NICAM HIFI, 100 HZ**

•Kineskop Black Line •Telegazeta 440 stron  
•Incredible Sourround •Magistrala Easy Link+  
•Cyfrowa stopklatka •S-Video •Dwa Eurozłącza

**RATY BEZ ŻYRANTÓW • MINIMALNA WPŁATA JUŻ OD 0%**

**MOŻLIWOŚĆ ZAPŁATY W SKLEPIE KARTĄ KREDYTOWĄ\***

**BEZPŁATNA DOSTAWA DUŻEGO SPRZĘTU Z WNIESIENIEM DO MIESZKANIA\*\***

**ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE DUŻEGO SPRZĘTU Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAPŁATY PRZY ODBIORZE**

**EURO RTV-AGD: CENTRUM HANDLOWE ZAKOPIANKA, Zakopiańska 62**  
(obok dawnych Zakładów Sądowych)

pon.—sob. 9-21 niedziela 10-19

**EURO RTV-AGD: CENTRUM HANDLOWE GEANT, Bora-Komorowskiego 37**

pon.—sob. 9-21 niedziela 9-18

## Książki wybrane Reader's Digest Cztery w jednej

Na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie, Przegląd Reader's Digest zaprezentował nową linię wydawniczą, która opatrzona została tytułem Książki Wybrane. W pierwszym tomie z debiutującej na polskim rynku serii, znalazły się skróty czterech bestsellerowych tytułów amerykańskich autorów.

Pomysł, by w jednym tomie opublikować skrócone wersje od 3 do 5 pozycji książkowych, opatentowany został przez Wallace'a DeWitta, szefa amerykańskiej oficyny Reader's Digest. Do jego realizacji doszło w 1950 roku, a pierwszy zbiór zawierający 4 pozycje, dotarł do 180 tys. czytelników. Dziś każde tego typu wydawnictwo trafia do miliona amatorów lektury w USA, a dziesięciokrotnie więcej osób kupuje ich lokalne wersje ukazujące się w 29 krajach i 16 językach. Polska edycja będzie więc jubileuszową, 30 z kolei.

— Co trzy miesiące będziemy dostarczać polskiemu czytelnikowi atrakcyjnie pomysły i perfekcyjnie przygotowane, liczące ponad 500 stron tom z czterema interesującymi pozycjami, reprezentującymi takie gatunki literatury, jak przygoda, romans, sensacja i kryminał — informują wydawcy. — Książki, które wybieramy, zajmują czołowe miejsca na listach bestsellerów. Każdy tom serii, to także mieszanka nazwisk wybitnych autorów i tych, którzy zdobywają popularność.

I tak jest w rzeczywistości. W otwierającym serię tomie, znalazły się: romans „Only Love” Erica Segala (autor „Love Story”), przyrodnicza powieść „Biała puma” R. D. Lawrence'a, dramat „Toksyka” Robina Cooka i kryminał „Ucieczka Natana” pióra Johna Gilstrapa. Nic, tylko zamawiać i czytać... (ART)

## Jubileusz Rafaela Feliksa Scharfa

# Pisane na urodziny

— Czy jest większy trud niż budowanie porozumienia między Polakami a Żydami. Jest ono budowane od wielu lat, ale efektów wciąż jeszcze nie widać. To co robi Felek Scharf jest przedsmakiem świata, który nadejdzie — świata przyjaźni między ludźmi, których różni bardzo wiele — powiedział ojciec Stanisław Musiał w Centrum Kultury Żydowskiej, podczas uroczystych obchodów 85. urodzin Rafaela Feliksa Scharfa.



Sporo znakomitych gości wzięło udział w jubileuszu Rafaela Feliksa Scharfa

## Nagroda dla Starego Teatru

# Sukces Lunatyków

Ostatnia podróż Starego Teatru do Paryża zaowocowała wielkimi sukcesami.

Jednym z bardziej spektakularnych jest nagroda francuskich krytyków dla „Lunatyków” Krystiana Lupy. Spektakl oparty na

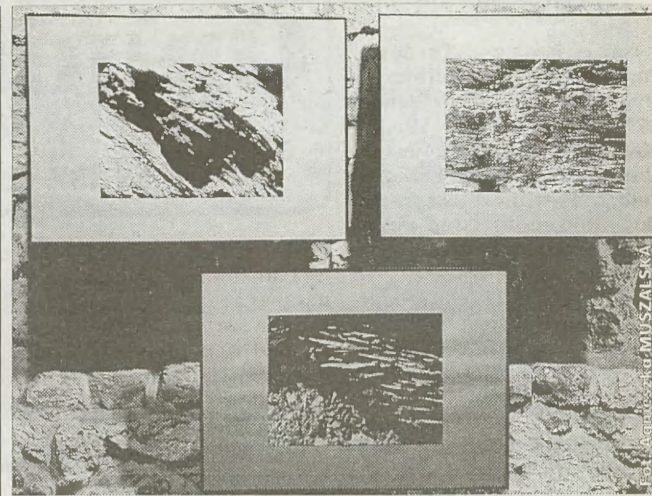
dziele Hermanna Brocha składa się z dwóch części. Pierwsza została zatytułowana „Lunatycy — Esch, czyli anarchia”, a druga „Lunatycy — Huguenuau, czyli rzeczywistość”. (MSZ)

Dostojny jubilat urodził się na krakowskim Kazimierzu. Przed wojną studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim i zajmował się dziennikarstwem. W 1938 r. z przyczyn politycznych wyemigrował do Wielkiej Brytanii, gdzie mieszka do dzisiaj i gdzie m.in. założył Instytut Badań Polsko-Żydowskich.

Z okazji jubileuszu przyjaciele wręczyli bohaterowi wieczoru dedykowaną mu książkę „The Jews in Polen”. Jest to obszerny tom napisany wieloma stylami, w trzech językach. Zawarte w nim teksty m.in. Normana Daviesa, Sławomira Mrożka, Jana Błońskiego, skupiają się na tożsamości i historii żydowskiej, opowiadają o drogich Scharfowi miejscach, m.in. krakowskich cmentarzach oraz o samym bohaterze, którego życie mogłoby wystarczyć na kilkutomową powieść.

— Życie Felka zawsze było motywowane wiernością. Z jednej strony wiernością wobec Izraela, religii i tradycji żydowskiej, a z drugiej przywiązaniem do kraju, który musiał opuścić — dodał prof. Jan Błoński.

Rafał Feliks Scharf weźmie udział w rozpoczynającym się niebawem Festiwalu Kultury Żydowskiej. Wygłosi podczas niego wykład zatytułowany „50 lat po wszystkim — żydowska refleksja”. (MSZ)



W Krakowie przy Kanoniczej 1.  
Wystawa fotografii J. Grzywy

# Pejzaż i natura

Wśród prac Jeremiego Grzywy, eksponowanych w Galerii Sztuki „Kanonicza 1”, jest tylko jedna, na której pojawia się człowiek. To dominikanin, idący krążankiem, rozświetlonym zaledwie kilkoma płamami promieni słonecznych, wsączających się do wnętrza. I choć uwaga widza skupia się na białym habicie zakonnika, to jednym z tematów tej fotografii jest z pewnością światło ze swoją symboliką i mistyką.

Światło, kolor, kompozycja — to walory, które powodują, że twórczość Jeremiego Grzywy śmiało można nazwać malarstwem. Niezależnie od tego, czy fotografuje wieżowiec, brzeg morza, oszroniony Kraków, greckie miasteczka czy też korzenie, drzewa, skały, kamienie, to są to zawsze kompozycje zamknięte i dopracowane w najmniejszych szczegółach. Każda z nich pojawia się przeważnie w jednej, dominującej tonacji koloru, określającego nastrój, klimat, emocje. Nierealnie kolorowe światło nadaje tym zdjęciom wymiar niezwykle subiektywny, świadczący o tym, że ich twórcą posługuje się „swoją kreską”.

Niniejsza ekspozycja jest kolejną z cyklu „Rekomendacje profesora Wiktora Zina”. Sam profesor, w katalogu z wystawy, między innymi ta-

kimi oto słowo rekomenduje autora zdjęć: „Truizmem byłoby udowadnianie lub nawet dyskusowanie czy fotografia jest sztuką? Jest nią niewątpliwie, a jeśli tak, to grzywa ukazuje swym obiektywem jakieś — niekiedy wręcz Rembrandtowskie — widzenie świata oświetlonego niecodziennie bajkowo. Ten luminaryzm w fotografii, umiejętność podporządkowania swej wizji temu, co zostanie utrwalone na kliszy, to mocna strona tego artysty. Zwłaszcza, że mógłby on pokazać również ciekawe zdjęcia portretowe i rodzajowe, których podmiotem jest człowiek i jego zbiorowość.”

Oby do takiego pokazu doszło, bowiem po obejrzeniu „nieożywionej” części twórczości Jeremiego Grzywy, apetyt na tą „człowieczą” jeszcze bardziej wzrasta. (MSZ)

# latem też robi się interesy...

Samochody dostawcze Volkswagen

w specjalnej, letniej ofercie np.:

VW LT 35 SDI (o obj. ładunkowej 10,4 m<sup>3</sup>)

już od **85 000** zł netto.



**Auto - Special**

Kraków, ul. Armii Krajowej 21, tel. 012/636 79 99

**Bełowski**

Kraków, ul. Zakopiańska 169a, tel. 012/267 39 80

**Gładysz i Synowie**

Tarnów Zgłobice, ul. Krakowska 15, tel. 014/33 24 17

UWAGA! Liczba samochodów objętych promocją ograniczona.

## Brakuje epitetów

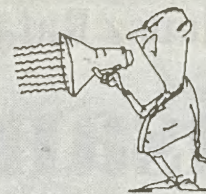
Dzwonię z Tarnowa. Podobnie jak Czytelniczka, wypowiadająca się w „GK” z 25 czerwca (opinia „Pogrypowe kwalifikacje”), jestem zbulwersowany, że inż. geodeta, były wojewoda tarnowski, Aleksander Grad został wiceministrem zdrowia ds. finansowych. Wszyscy tu wiemy, jaki był niegospodarny, jak bezmyślnie wydawał pieniądze z państwowej kasy, co udowodniła NIK. Jego jedyne osiągnięcie to mianowanie swojej partyjnej koleżanki, z wykształceniem rolniczym, dyrektorką Szpitala Wójcickiego w Tarnowie. Pan Grad ma w Tarnowie dobrze prosperujące biuro usług geodezyjnych. Co ciekawe, przez kilka miesięcy był tzw. ekspertem Banku Światowego, ale i tam się na nim poznało. Premier Buzek podpisując tego typu nominację dowodzi, że nie wie, jakie kwalifikacje powinni mieć urzędnicy państwowi, liczy się tylko przynależność partyjna, a premier kompromituje tym samym siebie i naród polski. Okazuje się, że w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej największe zapotrzebowanie jest na ludzi z wykształceniem rolniczym, dotychczas było siedmiu wiceministrów, a w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji aż dziesięciu. Po prostu brakuje epitetów!

## Od bojówek do Kosowa

Nie jestem przeciwnikiem Cyganów czy Romów, jak się teraz nazywają, ale tworzenie przez nich organizacji paramilitarnych to chyba lekka przesada. Tych ludzi powinna chronić, jak wszystkich, policja. A to, co wyrabia pan Andrasz, to skandal. To chęć stworzenia u nas drugiego Kosowa. Romowie w Polsce nie mają gorzej niż ci we Francji czy w Niemczech, więc nie można przesadzać. Owszem, powinniśmy zrobić wszystko, aby nikt nikogo nie prześladował, ale nie ma mowy o bojówkach. Bo za chwilę stworzą je mieszkający w Polsce Ukraińcy i zaczniemy się zabijać. Każdy

## Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 430-43-79



będzie się czuł pokrzywdzony i tak dojdzie do Kosowa w naszym kraju. To nie jest bagatelna sprawa. Nie powinno się nad tym przechodzić do porządku dziennego.

## Wcześniej nie widział?

Usłyszałem w radiu wypowiedź pana Millera nt. czwartkowych zajęć w Warszawie. Pan Miller stwierdził, że rząd premiera Buzka ma na rękach krew. Jestem zbulwersowany jego wypowiedzią. Uważam, że ludzie z jego partii, kontynuatorki PZPR, nie mają podstaw do wysuwania takich wniosków, gdy za panowania właśnie PZPR zginęło tylu ludzi, czasami pogrzebanych byle gdzie, wielu było więzionych i prześladowanych. (Wojciech PIPREK z Nowego Sącza)

## Kompetentny bałagan

To bardzo chory pomysł z tym sprawdzaniem kompetencji. Popieram Bronisławę Kufel-Włodkowską, której list opublikowaliście w „GK” z 24 czerwca i chcę dorzucić do tego jeszcze jeden kwiatek. Otóż do krakowskich liceów podania przyjmowano do 15 czerwca, a wyniki sprawdzianów kompetencyjnych ogłoszono 18 czerwca. I po ogłoszeniu tych wyników pan kurator podał, że te dzieci, które uzyskały lepsze wyniki, mogą przenosić sobie podania do wybranych liceów. A licea zachowują się jak przy selekcji na rampie, bardzo brzydko. Skoro mają lepszych, odrzucają tych, którym słabiej wypadł sprawdzian kompetencyjny, bo każde liceum chce mieć uczniów z najwyższą liczbą kompetencji. Koszmar dla dzieci, koszmar dla rodziców, niepotrzebny stres na dodatkowym egzaminie, gdzie można stracić przyjęcie do wybranego liceum

przez jeden czy dwa punkty. Czy nie prościej było najpierw ogłosić wyniki kompetencji, a potem przyjmować podania? Poza tym, wiemy jak w niektórych szkołach wyglądały te sprawdziany kompetencji, w wielu przeprowadzono je nieuczciwie, zdarzały się przypadki kserowania odpowiedzi itp. Było tak, jak pisze matka w liście do redakcji. Koleżanka ucząca w szkole opowiadała mi, jak to uczennica oddała pustą kartkę, na której miała rozwinąć odpowiedź z literatury, a potem okazało się, że ma za tę odpowiedź największą liczbę punktów. Tak więc w szkołach działy się różne rzeczy, a dzieci na tym tracią, zwłaszcza te, gdzie kompetencje sprawdzano uczciwie. I wcale się nie zdziwię, gdy ci najkompetentniejsi okażą się nienajlepszymi uczniami.

## Bezradna minister

W jednej z audycji „Kropka nad i” wzięły udział pani minister i dwie pielęgniarki. Pani minister w trakcie rozmowy i pytania o pieniądze dla służby zdrowia wyraziła się, że jest bezradna. Ta odpowiedź zdaje się pasuje do wszystkich władz, także lokalnych, policji, postów itd. Jeśli chodzi o sprawy kraju i społeczeństwa jest bezradność, jeśli chodzi o własne interesy – już nie. Tylko pogratulować.

## Sprawa polityczna?

Dzwonię z Zakopanego. Nie mogę już patrzeć na protest pielęgniarek. Uważam, że to jest sprawa polityczna. Na pewno mało zarabiają, ale reforma służby zdrowia jest w toku i trzeba wykazać cierpliwość. Tymczasem pani Banachowicz wypowiada się w stylu Leppera: siła, siła, żeby tylko rozwalić reformę. Pani Banachowicz nie jest młodzieńką siostrzyczką, że-

by nie pamiętała czasów, gdy trzeba było szukać nici do szycia rany czy rękawic. Przecież premier nie będzie ustalał stawek salowym i pielęgniarkom i pani Banachowicz powinna to zrozumieć.

## Wycieczka na Alaskę

Minister Kropiwnicki wybiera się na Alaskę. Jedzie tropić białe niedźwiedzie za nasze, podatników podatki. Radziłbym uważać z tymi wycieczkami. Polski niedźwiedź mocno śpi, jak się zbudzi będzie zły.

## Zakorkowany Kraków

Korki na ulicach, kolizje i straty, utrudnione połączenie z Podgórzem. Za parę miesięcy miasto będzie zaklinowane samochodami. A co robią gospodarze miasta? Ano radni spierają się przez cały dzień o nazwę przedszkola, a prezydent Gołaś urządza sobie dwa sekretariaty. Tak niedawno mówił o ograniczeniu liczby magistrackich urzędników, zwalniając i przenosząc sporą grupę ludzi nie bardzo mu wygodnych ideologicznie. Tymczasem czas ucieka. Pieniądze z Banku Światowego na rozwiązanie spraw komunikacji Krakowa mogą przepaść. Pytam więc w imieniu tysięcy krakowian: kiedy ruszy kompleksowa budowa linii szybkiego tramwaju i mostu Kotlarskiego? Kiedy zgodnie z zapowiedziami wyborczymi opcji prezydenta rozwiązana zostanie ostatecznie sprawa mostu Salwatorskiego? Na miły Bóg, jeżeli w niego wierzyacie, dajcie mojemu miastu trochę odetchnąć od spalin i smrodu zakorowanych samochodów. Wzywam radnych lewicy do zażądania od władz miasta planu i terminu rozwiązania tego węzła gordyjskiego i opublikowania go na łamach prasy. Chcemy wreszcie wie-

dzieć, czy kupować maski gazowe, lekarstwa czy następne samochody. (Janusz KUGLIN z Krakowa)

## Pouczający wywód

Minister Handke tak oto bronił reformy szkolnictwa: jeśli nauczyciel ma do wyboru uczyć mądrze i głupio za te same pieniądze, to lepiej uczyć mądrze. Bardzo to pouczające, panie ministrze. Teraz rozumiem. Jeśli można fatalnie kierować resortem za małe lub duże pieniądze, to lepiej za duże...

## Fachowiec na trzy śruby

Zastąpiłem rano moje auto marki matiz bez jednego koła. Złodzieje zabrali je razem ze śrubami. Cóż z tego więc, że miałem zapasowe koło, skoro nie miałem go czym przykręcić? Odbzwoniłem serwis w Krakowie i w Warszawie, tracąc na to czas i pieniądze większe niż wartość śruby i nigdzie nie było śrub mocujących koła do matiza. Tak więc z jednej strony cieszę się, że złodzieje nie ukradli auta, z drugiej i tak stoi ono bezużyteczne. A żeby było zabawniej, w jednym z autosalonów fachowiec poradził mi żebym poodkręcał po jednej śrubie z pozostałych kół i też trzyma przykręcił czwarte koło. Jak widać, według tego pana z branży, grunt to bezpieczeństwo. Dowiedziałem się też, że będę musiał dość długo czekać na samą felgę, a oponę już muszę dopasować. Tak to przed zakupem auta mamy się nas i obiecuje złote góry, a jak przyjedzie co do czego okazuje się, że nie można kupić zwykłych śrub i zapasowego koła. Zastanawiam się, czy w takim przypadku – potrzebuję auta do jeżdżenia, a nie do parkowania – powinienem noć iść i ukraść śruby i koło komuś innemu?

## Raz a dobrze

Dzwonię w sprawie ostatniej podwyżki cen paliwa. Mamy taką propozycję. Po co podnosić ceny paliwa co kilka dni po parę groszy. Lepiej od razu podnieść cenę na 5 zł. To zaspokoi potrzeby dyrektorów, a jednorazowa podwyżka obniży koszty, bo po to przecież został powołany nasz konsern paliwowy.

## Niebezpieczne zabawy

Zaczynają się wakacje i wypadałoby zwrócić baczniejszą uwagę na to, co się dzieje na naszych drogach. Bo dzieci już jeżdżą na deskorolkach i wrotkach po ulicach i w moim osiedlu o mało nie doszło do tragedii. Mam nadzieję, że policja drogowa nie pójdzie teraz na urlop, a zwróci baczniejszą uwagę na uliczne zabawy dzieci i szalejących kierowców.

## Brawo za Minimundial!

Dzwonię z Tarnowa. Cieszę się, że w tym roku też jest Minimundial z „Krakowską”. To świetny pomysł! Ten turniej piłkarski przyciąga młodych do sportu to raz, w wakacje wiele dzieci nie wyjedzie, więc przynajmniej te zawody będą dla nich jakąś rekompensatą to dwa, i wreszcie, lepiej gdy dzieci grają w piłkę niż walczą się bez celu lub zazywają narkotyki.

## TPN łupi inwalidów

1 czerwca ukazała się moja opinia pt. „Zarobić na inwalidzie”, w której krytykowałem porządki panujące w Tatrzańskim Parku Narodowym. TPN za wjazd inwalidy do parku żąda aż 50 zł. Spotkało to moją kolegę, inwalidę bez nóg. I co się okazało? Sądziłem, że dyrekcja TPN zmieni przepisy wobec inwalidów, którzy przecież utrzymują się z marnych rencin i nie dorobią, bo jak. Ale gdzie tam. Po opublikowaniu tej opinii, owszem, jest reakcja. Teraz TPN bierze od inwalidów aż 80 zł! To skandal, żeby tak traktować chorych ludzi.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. (tes)

VECTRA

9½ TYGODNIA  
OD 26.04 DO 30.06  
KLIMATYZACJA  
GRATIS DO KAŻDEJ  
VECTRY



OPEL

ZAPRASZAMY  
AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,  
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

## Dyżur prawny

Dziś radca prawny „Gazety” udziela porad w godz. 13.00 – 14.00 telefonicznie pod nr. (0-12) 430-43-79, w godz. 14.00 – 15.00 osobiście – Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, al. Pokoju 3, parter. Porady są bezpłatne.

## FOTOINTERWENCJA



Kraków, most Powstańców Śląskich



# Proszę Cię o pomoc – chcę żyć!

Daniel Tomasik 7 czerwca skończył sześć lat. Jeszcze w zeszłym roku roku był zdrowym, wesołym dzieckiem. Dziś, sparaliżowany, zajmuje szpitalne łóżko i czeka na pomoc, aby mógł przejść operację wszczepienia rozrusznika i wrócić do domu.

Prawie rok temu, w lipcu, Daniel nieszczęśliwie wjechał rowerkiem pod samochód. Chłopczyk w krytycznym stanie został przewieziony do Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach. Troskliwa opieka i cud, jak mówią lekarze, sprawiły, że Daniel odzyskał świadomość, pamięć i mowę, ale cały czas pozostaje w szpitalu, jest sparaliżowany. Nie może poruszać rękami i nogami, nie

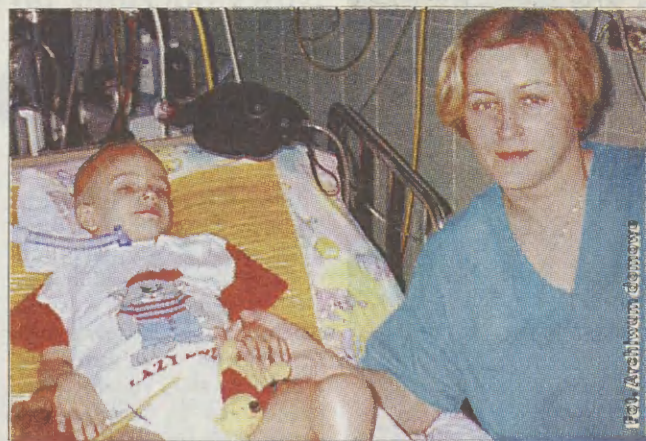
może też sam oddychać. Przez cały czas podłączony jest do respiratora. Po badaniach w Centrum Zdrowia Dziecka chłopczyk został zakwalifikowany do wszczepie-

nia rozrusznika przepony. To umożliwiłoby mu powrót do domu i do zdrowia. Bo Daniel cały czas wierzy, że wyzdrowieje. Jak zwykle jest tylko jedno ale... Cena życia, czyli rozrusznika – około 260 tys. złotych, nieosiągalna dla rodziny, w której pracuje tylko ojciec i wychowuje się jeszcze dwoje młodszych od Daniela dzieci. Cały kielecki szpital zbiera pieniądze dla małego pacjenta, powysyłało apele do wielu firm, bo wskazany jest pośpiech – dłuższe przebywanie pod respiratorem może okazać się zabójcze. I na konto płyną złotówki życia i zdrowia dla Daniela, ale jest ich wciąż mało.

Jeśli możesz, dołóż i Ty swój grosz i spróbujmy razem



Jeszcze szczęśliwy z rodzicami i siostrami, jeszcze nic nie zapowiada tragedii...



W kieleckim szpitalu Daniel jest otoczony troskliwą opieką. Przez rok zaprzyjaźnił się z lekarzami i pielęgniarkami

**SOS \* Solidarni \* SOS \* Solidarni \* SOS**

Każdemu, kto chciałby pomóc dziecku, podajemy numer konta Fundacji Zdrowe Dziecko (26-900 Kozienice, al. gen. Sikorskiego 10): PBK SA O/Kozienice 11101499-76829-2700-1-38 z dopiskiem „Daniel”

## Warto wiedzieć

### Odpowiedzialność pracownika

Antoni P. z Krakowa: W czasie prac wykonywanych przez ekipę remontową doszło do zniszczenia jednego z urzędzeń. Winą za to obarczono tylko dwie osoby, chociaż do szkody przyczyniła się cała ekipa. Czy można było tak zrobić?

– Zgodnie z przepisami kodeksu pracy na pracowniku ciąży obowiązek sumiennego i starannego wykonywania powierzonej mu pracy, a także ochronę mienia pracodawcy. Jeżeli z winy pracownika powstaje szkoda, brakoróbstwo, niedobór w powierzonym mieniu, uszkodzenie narzędzi i materiałów ponosi on z tego tytułu odpowiedzialność materialną.

Zdarza się, że szkoda może powstać w wyniku umyślnego lub nieumyślnego działania lub zaniechania czy zaniechania kilku pracowników. Wówczas każdy z nich ponosi odpowiedzialność za część szkody w takim stopniu, w jakim przyczynił się do powstania szkody i w zależności od winy. W przypadku, kiedy ustalenie stopnia winy i przyczynienia się poszczególnych pracowników do powstania szkody nie jest możliwe, odpowiadają oni w częściach równych.

### Przedłużony zasiłek chorobowy

Katarzyna H. z Oświęcimia: Ile wynosi obecnie wskaźnik waloryzacji przedłużonego zasiłku chorobowego?

– Wskaźnik waloryzacji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, którego wypłata po upływie sześciomiesięcznego okresu zasiłkowego będzie przedłużona w III kwartale br. wynosi 104,2 proc.

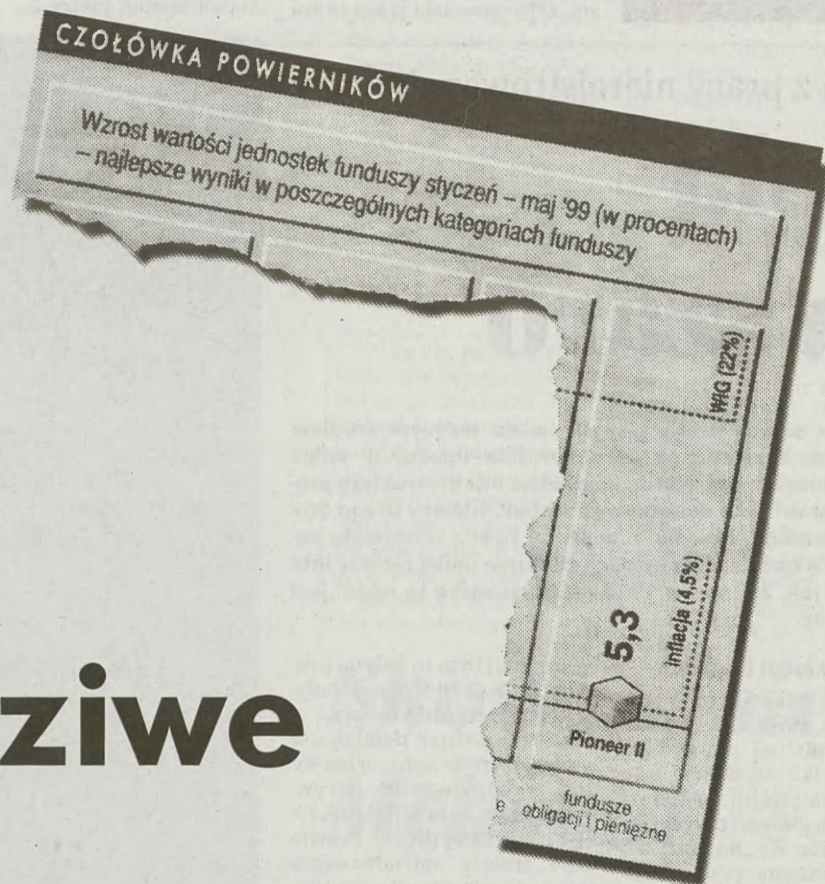
### Odszkodowanie bez składki

Barbara J.: Byłam zobowiązana wyrokiem sądu do wypłacenia pracownicy odszkodowania z tytułu nieprawidłowego zwolnienia jej z pracy. Czy od tego odszkodowania powinienam odprowadzić składki?

– Ponieważ jest to świadczenie odszkodowawcze, to zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy i polityki społecznej nie podlega ono obowiązkowi naliczenia i opłacenia od niego składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Józefa PIOTROWSKA-STRIGL

# Ten kawałek papieru możesz zmienić w prawdziwe pieniądze.



Gazeta Wyborcza 8.06.1999

Fundusz Obligacji Pioniera osiągnął najlepsze wyniki w kategorii funduszy obligacji i rynku pieniężnego. Dlatego jeżeli szukasz inwestycji zapewniającej bezpieczeństwo, zysk i dużą płynność, informacja z tego kawałka papieru może przynieść ci prawdziwe pieniądze.

Jednostki uczestnictwa Funduszu Obligacji są teraz dostępne po promocyjnej cenie. Odwiedź nasze Biuro Usług Finansowych w Krakowie przy ul. Krupniczej 21a, 31-123 Kraków, tel. 632 14 91, lub zadzwoń na bezpłatną infolinię: 0 800 555 552.

  
**PIONEER**

Twój ekspert od inwestycji finansowych

Nowy początek po starych długach

# „Wyspiański” z Nowej Huty

Ulica Mrozowa 4, obiekty Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Kraków-Wschód to nowy adres „Wyspiańskiego”, a dokładniej — spółdzielni im. Stanisława Wyspiańskiego, wywodzącej się z cepeliowskiej rodziny. Trochę daleko do centrum, ale warunki nie najgorsze...

Wizytówką firmy są polskie stroje ludowe, możliwie najbliższe autentyków, dokumentowanych przez krakowską szkołę etnograficzną prof. Reinfussa. Inna specjalność, to lalki w strojach regionalnych, też ubierane według ludoznawczych reguł. Czasami, na zamówienie, zdarzają się wycieczki w strony dość odległe. Na stałe spółdzielnia współpracuje ze Szwecją i Finlandią, robiąc lalki wedle tamtych wzorów. Nieco lalek w strojach polskich trafia do USA, trochę do Francji...

— Lalki idą niezłe, są nawet firmy, które nas kopiują, ale przed sądem udowodnić plagiatu nie sposób. Gorzej ze strojami. Rzadko dziś zdarza się, żeby powstała jakaś nowa



grupa folklorystyczna — mówi prezes spółdzielni Grażyna Orłowska. — Zamówienia pojawiają się, gdy któryś z zaprzyjanych zespołów — Krakowiacy czy Słowianki, musi uzupełnić stroje, które rozsypany są w rękach. A i wzorce są dziś inne. W co drugim filmie polskim z lat siedemdziesiątych widać wnętrza, w których króluje „cepelia”. Obrusy, makaty, kilimy, ceramika, „cepeliowskie” meble...

Do dziś, gdy rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych udziela wywiadu, robi to na tle mapy świata — gobelinu wykonanego właśnie u „Wyspiańskiego”. Kilimy i gobeliny tkają tam do dziś. Trochę wysłała się ich do Australii — do Kaminski Gallery w Sydney, nieco do USA. W sam raz tyle, żeby utrzymać ośmiuosobowy zakładzik w Woli Radziszowskiej i drugi w Tarnowie. Amerykanę może kupi-

liby więcej, ale meksykańskie kilimy są u nich tańsze, no i do Meksyku im bliżej...

Wiele wskazuje na to, że także Polakom bliżej do Meksyku niż do własnych tradycji i sporo czasu minie nim zaczniemy cenić to, co swoje. Dla spółdzielni źródłem kłopotów jest też zapasę budownictwa mieszkaniowego. Mniej nowych mieszkań to mniej prezentów „na zagospodarowanie” — haftowa-

nych obrusów, ceramiki, ludowych drobiazgów.

Ważną specjalnością „Wyspiańskiego” są hafty artystyczne, a szczególnie haftowanie sztandarów. Sława firmy przebyła nawet morze. Na zamówienie szwedzkiego klienta dokonali renowacji wojskowego sztandaru z XVII w., z benedyktyńską cierpliwością uzupełniając podkład, odtwarzając zniszczone hafty. Zleceniodawca był olśniony, a praca wykonana wedle konserwatorskich reguł, pozwoliła zachować walor autentyczny.

Przenosiny, zmiana adresu to wstrząs dla każdej firmy, ale też bodziec dla „nowego początku”. Ten nowy początek nastąpi jednak dopiero z końcem wakacji, kiedy spółdzielnia spłaci wreszcie ostatnią ratę starego długu, wywodzącego się jeszcze z „pułapki inflacyjnej” i pierwszej reformy Balcerowicza. Będzie to też dobry moment, żeby pomyśleć o przyszłości. Z najlepszymi nadziejami oczywiście.

Filip RATKOWSKI

Pensja z pracy nierejestrowanej

## Wola na szaro

Praca w szarej strefie jest dla wielu jedynym źródłem utrzymania. Taki sposób zarobkowania upodobał sobie zwłaszcza mężczyźni. Natomiast ludzie młodzi traktują pracę „na czarno” jako dodatkowy zarobek. Główny Urząd Statystyczny podaje, że w ub. r. w szarej strefie pracowało ponad 1,4 mln osób. I choć było ich znacznie mniej niż trzy lata wcześniej (ok. 2,2 mln w 1995 r.), to zjawisko to nadal jest powszechne.

### Bez podatku i składek

Trudna sytuacja materialna i brak możliwości znalezienia formalnej pracy dającej nie tylko stysfakcję, ale przede wszystkim godziwy zarobek, to główne przyczyny zatrudniania się „na czarno”. Inne argumenty przemawiające za korzyścią zatrudnienia w szarej strefie to zbyt wysokie podatki i składki na ubezpieczenie społeczne płacone od legalnych dochodów. To zniechęca do rejestrowania wynagrodzeń, które często są wyższe za pracę wykonywaną bez formalnej umowy. Taka nawet tylko doraźna korzyść finansowa jest jednak dostateczną zachętą do zarobienia czy dorobienia w szarej strefie.

Na podjęcie nierejestrowanej pracy decyduje się również sporo emerytów czy rencistów. Jeśli przekroczą określony pułap oficjalnych dochodów, mogą stracić przynajmniej na pewien czas otrzymywane świadczenia. Jeśli zaś otrzymają pieniądze z kamizelki zatrudniającego „na czarno” pracodawcy, wtedy tylko mogą zyskać.

### Nie całkiem dorywcza

Z przeprowadzonych przez GUS po raz drugi ogólnopolskich badań wynika, że większość pracujących w szarej strefie traktuje swe zajęcie jako dodatkowe. Okazuje się jednak, że dla ok. 660 tys. osób (4,2 proc. pracujących

formalnie) była to jedyna praca, będąca jednocześnie jedynym źródłem utrzymania.

Na ogół jednak działalność w szarej strefie sprowadza się do podejmowania dorywczych zajęć — na kilka dni, tygodni, rzadziej dłużej. Prawie dwie trzecie zatrudnianych „na czarno” pracuje średnio około jednego miesiąca.

### Na budowie i targu

Praca w szarej strefie ma w dużej mierze charakter sezonowy. Od wiosny do jesieni chętni mogą sporo zarobić na placach budów (zwłaszcza prywatnych), przy remontach, a także w handlu. Często najmują się też do prac polowych, opieki nad dziećmi czy starszymi osobami, młodzi dorabiają korepetycjami, tłumaczeniami.

Możliwości dorobienia bez formalnej umowy zależą oczywiście od miejsca zamieszkania i środowiska. W miastach szanse są większe niż na wsi. Więcej zarobią młodzi niż starsi. GUS podaje, że przeciętnie można zarobić 300-500 zł miesięcznie. Najlepiej płacą firmy prywatne i spółdzielnie.

Dla dużej części osób nie jest to jednak praca, dająca życiowe i zawodowe perspektywy, w każdej chwili można z niej zrezygnować i wciąż szukać bardziej intratnych zajęć, wykonywanych oczywiście nie koniecznie formalnie i zgodnie z przepisami. (EC)

Tyle ?



# No. No. No.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ma nowego inwestora

# Portugalczyk na polskich drogach

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ma nowego inwestora strategicznego. Od 5 maja br. jest nim Mota & Companhia SA z Porto. Portugalczyki objęli ok. 82 proc. kapitału KPRD, 6-7 proc. akcji nabędą nieodpłatnie pracownicy przedsiębiorstwa, a pozostałą część zachowuje skarbu państwa.

## Wyższy kapitał

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych istnieje pod tą nazwą od 1953 r. W różny sposób przymierzało się do zmiany struktury własnościowej, by wreszcie w marcu 1996 r. przekształcić się w jednoosobową spółkę skarbu państwa, zaś w czerwcu tego samego roku akcje KPRD zostały wniesione do NFI, w których wiodącym był XIV Zachodni NFI. W marcu ub. r. przyjęto uchwałę o podniesieniu kapitału w wyniku emisji obligacji zamiennych na akcje. Użytkowano w ten sposób 9,1 mln zł z przeznaczeniem tych pieniędzy na inwestycje.

## Pieniądze najważniejsze

– Współpraca z NFI dała nam pieniądze, a o to przede wszystkim chodziło. Wśród spółek należących do XIV NFI byliśmy jedną z nielicznych firm, w którą fundusz zdecydował się zainwestować. Dzięki temu mogliśmy wymienić posiadany sprzęt na nowoczesniejszy, kupić nowe urządzenia, zmodernizować ołtarzarkę, stworzyć wytwórnię mas bitumicznych, specjalizujemy się bowiem w robotach bitumicznych. Plan inwestycyjny rozłożyliśmy na trzy lata, pieniądze z podwyższenia kapitału starczyło na pierwszy rok, teraz kolejne inwestycje

pokrywamy już z własnych pieniędzy – mówi prezes zarządu, dyrektor generalny KPRD Paweł Ludwig.

## Portugalczyk górą

Przed rokiem Zachodni NFI zaczął się rozglądać za inwestorem strategicznym dla KPRD. Chrapkę na krakowską firmę mieli zarówno kontrahenci polscy, jak i zagraniczni, głównie francuscy. Ostatecznie okazało się, że najlepszą ofertę złożyła portugalska spółka Mota & Companhia SA, która od ponad miesiąca posiada 82 proc. kapitału KPRD.

Spółka z Porto działa w Polsce drugi rok. Wygrała przetarg na budowę nowych i modernizację istniejących blisko dwustu obiektów (głównie mostowych) na odcinku autostrady A 4 między Gliwicami a Wrocławiem.

## Są gwarancje

Na wiadomość o mariażu z Portugalczykami, związkowcy z KPRD wynegocjowali pakiet socjalny, w którym zagwarantowano utrzymanie przez 3,5 roku obecnego stanu zatrudnienia (dziś 652 osób) tych, którzy w chwili sprzedaży akcji mieli umowy na czas nieokreślony. Ustalono też określony poziom wzrostu płac.

Paweł Ludwig nie ukrywa, że KPRD liczy na kontynuację przez nowego inwestora dotychczasowego planu inwestycyjnego, na wykorzystanie portugalskich doświadczeń technicznych i finansowe wsparcie. A wszystko po to, by ułatwić krakowskiej spółce udział w przetargach ogłaszanych przez firmy reprezentujące budżet państwa, a finansowane przez organizacje międzynarodowe.

Elżbieta CEGLA

Do hipermarketu po proszek

# Tanio i bliżej domu

Przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka, co widać w sposobie robienia zakupów. Najczęściej wybieramy się na nie do sklepu blisko domu, patrząc nie tylko na to, co oferuje nam sprzedawca, ale również – po jakiej cenie. Do hipermarketu idziemy najczęściej po proszki do prania, kosmetyki, środki czystości, które często można kupić po niższej, promocyjnej cenie.

Po chleb i bułki, mleko i ser, drobne słodycze kupujemy najczęściej i najchętniej w typowym sklepie spożywczym. Do małego sklepu samoobsługowego czy supermarketu udajemy się na ogół po wyroby paczkowane. W sklepach specjalistycznych kupujemy mięso i wędliny, natomiast owoce i warzywa oczywiście na placach targowych.

Natomiast spośród artykułów codziennego użytku oferowanych w hipermarketach oraz w sklepach dyskontowych (w tych ostatnich jest ograniczony asortyment szybko zmieniających towarów, niższe ceny od średnich na danym rynku) największym powodzeniem cieszą się proszki do prania oraz środki higieny osobistej i czystości.

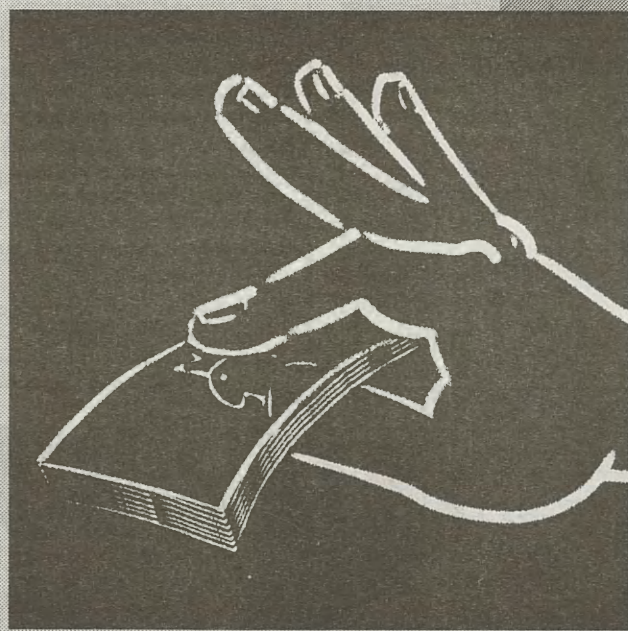
Instytut Badania Opinii, Rynku i Konsumpcji GfK Polonia przeprowadził niedawno badania wśród konsumentów, których zapytał o handlowe preferencje w robieniu zakupów. W badaniu

wyróżniono siedem typów placówek handlowych, w których robimy zakupy artykułów codziennego użytku: hiper- i supermarkety, mały sklep samoobsługowy, specjalistyczny sklep spożywczy, sklep dyskontowy oraz place targowe.

Z ankiety wynikało, że dla 83 proc. badanych najważniejszym powodem wyboru sklepu, w którym kupują artykuły codziennego użytku, jest jego lokalizacja w pobliżu ich miejsca zamieszkania. Powodem skłaniającym ludzi do robienia zakupów w określonym miejscu jest przede wszystkim przyzwyczajenie oraz umiarkowane ceny towarów. O wyborze konkretnego sklepu decyduje też oferowany asortyment oraz jakość obsługi.

Niezależnie od wyników badań, każdy i tak robi zakupy tam, gdzie lubi i chce. Najlepiej tam, gdzie za małe pieniądze kupi dużo dobrych rzeczy. (ECe)

160 zł Tyle!



Yes.

PTE Norwich Union S.A.



NORWICH  
UNION

PTE Norwich Union S.A. płaci swoim agentom nawet 160 złotych za każdego nowego klienta. To chyba wystarczający argument, by dołączyć do nas...

Zadzwoń: 0 800 40 40 40. Dowiesz się więcej.

Towarzystwo najlepszych agentów ■

– Czy oni powariowali, żeby klócić się o jeden procent! – wykrzyknęła pewna dama biznesu, która właśnie wróciła z tygodniowego „wyjazdu studyjnego” do Meksyku. Dzięki temu, że wyjazd był studyjny (dwie godziny wykładu o biznesie, reszta na plaży), wydatek można będzie wpisać w koszty działalności gospodarczej i umniejszyć podstawę, czyli i wymiar podatku.

Przeciętny obywatel mógł się czuć znudzony monotonnymi komunikatami z placu boju o reformę podatków: jeden minister powiedział tak, drugi siał, dwaj koalicjanci z premierem uzgodnili, żeby natychmiast temu zaprzeczyć, jeden poseł zapytał, drugi mu opowiedział. Jeżeli w ogóle wczytywano się w te informacje, to niecierpliwie wypatrując swojego: ile ja będę płacił?

## Skończą się Meksyki

Z podatkami, z całą gospodarką jest tak, jak z medycyną: co jest zdrowe na głowę, to szkodzi na nogi. Co jest zdrowe ekonomicznie, szkodzi politycznie. Niższe podatki ożywiają rozwój, ale niosą w sobie niebezpieczeństwo wzrostu inflacji. Jeśli obniżyć podatki od przedsiębiorstw, stworzy się im możliwości rozwoju, a w ślad za tym tworzenia nowych miejsc pracy – ale zarazem rozłości się najuboższych i najliczniejszych podatników, którzy nie zapominają, że żołądki mamy jednakowe.

– Bardziej się oplaca ściągać podatki od nowozatrudnionych, niż wypłacać zasiłki zwolnionym – twierdzi Balcerowicz. Już po raz drugi rzuca na szalę swój autorytet polityka i ekonomisty, gwarantując, że redukcja podatków przyniesie krajowi namacalne korzyści: po chwilowym schłodzeniu gospodarki mamy wrócić do tempa wzrostu 5 – 6 procent. Tymczasem koalicyjny partner, czyli AWS, boi się że nie straczy w budżecie pieniędzy na konieczne wydatki państwa, a tu rozpoczęte reformy sporo kosztują. Nastąpiła zmiana ról: Balcerowicz, zawsze surowy i oszczędny strażnik państwowej kasy, występuje jako „przyjaciel ludu” (raczej przedsiębiorców), AWS-owi pozostawiając rolę zatroskanego o całość finansów publicznych.

Najzdrowiej politycznie byłoby znacznie obniżyć podatki najuboższymi, ale tu każdy procent to miliardy złotych. Najzdrowiej ekonomicznie byłoby ulżyć ciężaru podatkowego przedsiębiorstwom, ale to może jeszcze bardziej wzmocnić popularność SLD, który póki w opozycji, póty może bezkarnie bronić interesów świata pracy. Po wielu nerwowych dyskusjach liderzy AWS i UW zgodzili się na tę drugą drogę z symboliczną obniżką jednego procenta dla najuboższych.

Dama biznesu podczas kolejnego wyjazdu studyjnego może się dowiedzieć, że jeśli ona i inni uzyskane oszczędności przehelują zamiast zainwestować i kraj nie przyspieszy – prawdopodobnie następne wybory przyniosą zmianę i skończą się Meksyki. Walka o jeden procent większej albo mniejszej stopy podatkowej to nie wariactwo, ale spór o władzę, a nawet o kształt ustrojowy naszego kraju.

Andrzej Krzysztof WRÓBLEWSKI  
(Autor jest komentatorem „Polityki”)

**PAMIĘTAJ!**UBRANIA ROBOCZE  
NOWEJ GENERACJI**BRIXTON**W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY  
**NADAL**w bezkonkurencyjnej  
cenie!Dystrybutor:  
KOMES\* Ptaszkowa,  
Cieniawa, tel. (018) 445-17-24  
"Alfa" Nowy Sącz,  
ul. Nowojowska 45, tel. 442-01-18  
ul. Kolejowa 18, tel. 443-88-99Generalny importer  
POLSTAR Koszalin,  
tel. (94) 342 07 44, fax (94) 342 07 53**Tarnowska Spółdzielnia Mieszkaniowa**

oferuje do sprzedaży

**MIESZKANIA  
WŁASNOŚCIOWE  
HIPOTECZNE**w realizowanym budynku  
przy al. Jana Pawła II w Tarnowie

- \* Termin oddania – październik 1999 r.
- \* Powierzchnia mieszkań: 48 m<sup>2</sup> i 60 m<sup>2</sup>
- \* Cena 1 m<sup>2</sup> pow. użytkowej mieszkania ok. 1.500 zł
- \* Budynek trzypiętrowy w technologii tradycyjnej
- \* Mieszkania opomiarowane
- \* Spłaty ratalne
- \* Ulgi podatkowe
- \* Pomoc w uzyskaniu kredytu
- \* Możliwość zakupu i połączenia kilku mieszkań.

Informacja w siedzibie Spółdzielni  
ul. Sowińskiego 14, pok. nr 2  
poniedziałek 9.00 – 17.00  
wtorek, środa, czwartek 8.00 – 15.00,  
piątek 9.00 – 16.00  
telefony (0-14) 22-13-07, 22-04-46

T/2/298

**ZARZĄD GMINY JORDANÓW**Rynek 2, tel. (0-18) 26-75-164  
powiat suski, woj. małopolskieinformuje, że ogłosił  
przetargi nieograniczone**NA WYKONANIE REMONTU  
NASTĘPUJĄCYCH  
DRÓG GMINNYCH:**

1. Strzelcowa – Kozowa w Toporzysku
2. Czubinowa – Brzeźniowa w Naprawie
3. Wójcikówka – Balowa w Łętowni
4. Bogaczowa – Karbowa w Osielcu
5. Leśniakówka – Salawówka na Wysokiej

Przetargi na remonty dróg odbędą się w dniu  
28.07.1999 r. w Urzędzie Gminy, Rynek 2.

Bliższe informacje, jak również materiały przetargowe można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Jordanów, pokój nr 12, tel. (0-18) 26-75-164.

Termin realizacji robót: sierpień – październik 1999 r.

K 2038

*Dynamika Twojej Firmy...***LEASING  
ŚRODKÓW TRWAŁYCH**  
w tym **NIERUCHOMOŚCI**Biura leasingowe:  
33-100 Tarnów, ul. Hodowlana 5, tel/fax (0-14) 27-39-02  
33-300 Nowy Sącz, ul. Rynek 10, tel./fax (0-18) 44-370-69Centrala:  
**MIKROTECH S.A.** Krosno ul. Grodzka 26 tel. (0-13) 436-65-11**NOWA OFERTA „GAZETY KRAKOWSKIEJ”**

Nasze reklamy

w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu

Treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:

\* „Dziennik Zachodni” - Katowice \* „Głos Wielkopolski” - Poznań \* „Głos Szczeciński” - Szczecin  
\* „Gazeta Współczesna” - Białystok \* „Słowo Ludu” - Kielce \* „Słowo Polskie” - Wrocław

Poznasz dzwoniąc:

**94-77****TELEFONICZNA AGENCJA****INFORMACYJNA**

http://www.tai.com.pl

**Elektrownia Siersza S.A.**

w Trzebini, 32-541 Trzebinia

zaprasza zainteresowanych Oferentów

do udziału w negocjacjach na:  
**Doradztwo prawne i inne  
oraz pomoc konsultingowa  
w zakresie wdrożenia****„Zintegrowanego systemu informatycznego  
do zarządzania przedsiębiorstwem  
w Elektrowni Siersza S.A.”**

1. Zakres usług obejmuje w szczególności:

- 1.1. przeprowadzenie analizy i opracowanie wymagań Zamawiającego w stosunku do systemu informatycznego do zarządzania przedsiębiorstwem i dostawcy wraz z przygotowaniem całości dokumentów pt. „Zaproszenie do negocjacji w zakresie wdrożenia: «Zintegrowanego systemu informatycznego do zarządzania przedsiębiorstwem w Elektrowni Siersza S.A.»” wraz ze wzorem umowy,
  - 1.2. udział w negocjacjach,
  - 1.3. opracowanie analizy porównawczej ofert wraz z wnioskami pod względem:
    - prawnym,
    - ekonomicznym,
    - technicznym,
  - 1.4. pomoc w negocjowaniu i zawarciu umów z wybranym do realizacji przedsięwzięcia oferentem.
2. Warunkiem udziału w negocjacjach jest złożenie przez Oferenta oferty wykonania przedmiotu zamówienia zgodnej z „Zaproszeniem do składania ofert na: Doradztwo prawne i inne oraz pomoc konsultingowa w zakresie wdrożenia «Zintegrowanego systemu informatycznego do zarządzania przedsiębiorstwem w Elektrowni Siersza S.A.»”. Dokument ten Zamawiający udostępni w swojej siedzibie: Wydział Planowania, Statystyki i Analiz Ekonomicznych, w dn.: pon.-pt. w godz. 8-14.
  3. Oferty należy złożyć w terminie do dnia 20.07.1999 w siedzibie Zamawiającego w Wydziale Planowania, Statystyki i Analiz Ekonomicznych, pok. nr 5, do godz. 10 – z dopiskiem na kopercie „OFERTA – NEGOCJACJE KONSULTANT – NIE OTWIERAĆ PRZED TERMINEM OTWARCIA OFERT”.
  4. Negocjacje będą prowadzone w siedzibie Zamawiającego w dniach od 21.07.1999 do 30.07.1999.
  5. O terminie negocjacji przewidzianym dla danego Oferenta Zamawiający powiadomi odrębnym pismem.
  6. Termin realizacji zadania – II półrocze 1999 r.
  7. W sprawie negocjacji można się kontaktować z Działem Planowania, Statystyki i Analiz Ekonomicznych – z panią mgr Dorotą Koziół – tel. wew. 434. W sprawach technicznych dotyczących wymagań ofertowych i dokumentacji prosimy kontaktować się z panem mgr inż. Andrzejem Durajem, tel. wew. 391.
  8. Oferentowi umożliwi się zapoznanie z dokumentacją.
  9. Preferowani będą Oferenci posiadający doświadczenie przy tego typu pracach.
  10. Zamawiający zastrzega sobie prawo odstąpienia od negocjacji bez podania przyczyn.

JG/

**RENAULT SCENIC**

Obniża temperaturę, chroni cały organizm.

Działanie: natychmiastowe obniżenie temperatury (klimatyzacja teraz za 50% ceny).  
Ochrona całego organizmu: 2 poduszki powietrzne SRP współpracujące z systemem kontroli napięcia pasów, ABS. Niedostępny w aptekach.  
Nazwa handlowa: Renault Scenic

osobowy już od 62.000 zł osobowo-ciężarowy już od 51.560 zł + VAT

Szczegóły u Autoryzowanego Partnera Renault:

**WEKTOR Sp. z o. o.**Koncesjoner:  
**Bielsko - Biała**  
ul. Grunwaldzka 24  
**(0-33) 812-40-29,**  
812-46-35, 811-86-86, 811-87-87Filia:  
**Oświęcim**  
ul. Krakowska 19  
**(0-33) 844-29-79, 844-32-82,**  
844-32-83, 844-32-84

www.wektor.pl

**Scenic****RENAULT**  
Assistance  
**24h**ROZCZYNY  
KREDYTU  
**8,5%****Kredyt Renault****RENAULT**  
TO PEŁNIA ŻYCIA**F.R.B. INTER-BUD****Kraków, ul. Siemaszki 1**  
tel. (0 12) 632 70 03, 632 59 68

KRAKÓW:

ul. Kobjerzyńska 167; tel. 267-61-57  
ul. Zakopiańska 73; tel. 261-85-06  
ul. Golikowska 4; tel. 653-23-54  
ul. Igołomska 10; tel. 643-78-07  
os. Górali 24; tel. 657-51-72  
os. II Pułku Lotniczego Paw. I; tel. 649-35-06  
ul. Klimeckiego 14; Paw. B stoisko 60; tel. 652-76-76

POZA KRAKOWEM:

Niepołomice, ul. Kościuszki 40; tel. (0 12) 281-10-44  
Wieliczka, Rynek Górny 1; tel. (012) 288-12-33  
Bochnia, ul. Kowalska 2; tel. (014) 612-54-89  
Tarnów, ul. Szkotnik 2b/M; tel. (014) 22-40-54  
Brzesko, ul. Szarych Szeregów 23; tel. (014) 686-39-07  
Szafary, ul. Zakopiańska 18; tel. (018) 27-54-987  
Nowy Sącz, ul. Zdrojowa 74; tel. (018) 441-14-20  
Miechów, ul. Sienkiewicza 8; tel. 0604-111-562**NA 10-CIO LECIE  
RABAT 10%\***Ciepła szyba k=1,1  
w standardzie!**KÖMMERLING**

\* dotyczy okien nietypowych

**OKNA PCV i aluminium**













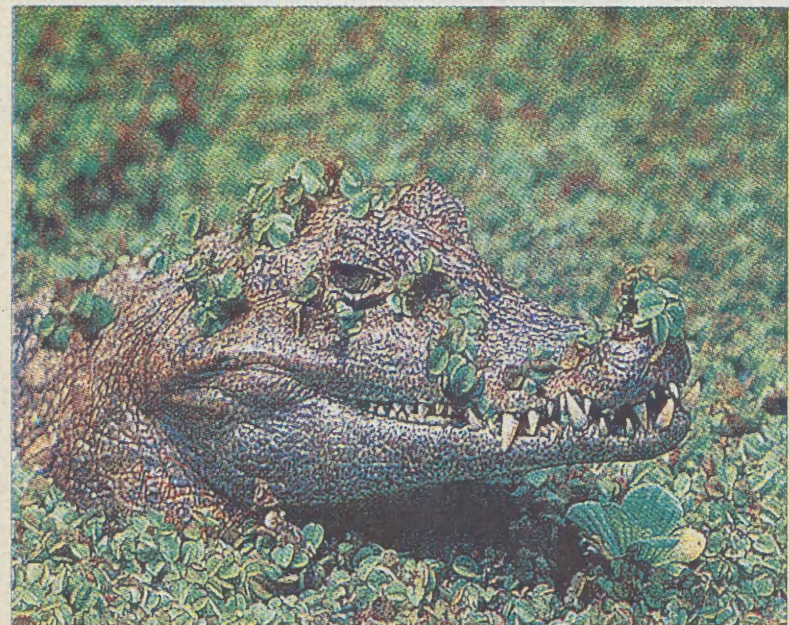




# Ludzie się śmieją, że z powodu krokodyla zwołano sztab kryzysowy

## Dyskretny urok gada

— Jaki potwór? Półtora-dwa metry, z czego połowa ogon! — komendant powiatowy policji nadkomisarz Zdzisław Gierun ma na głowie kilka ważniejszych spraw niż krokodyl. - Z drugiej jednak strony... - A starosta Pawłowski: - Ludzie się śmieją, że z powodu krokodyla, którego ktoś sobie wymyślił, zwołalem sztab kryzysowy. No więc przede wszystkim nie sztab, bo ten to ja zwołuję jak mam powódź. A czy go sobie ktoś wymyślił...? Nie wiem. Może tak, może nie...?



Ślady zostawił krokodyl — orzekł dr Andrzej Jabłoński z Uniwersytetu Wrocławskiego

Ot, i taki właśnie kłopot mają czynniki oficjalne w powiecie włodawskim nad Bugiem. Kłopot nieduży - półtora-dwa metry, z czego połowa ogon - a przecież. Bo tak: Jest ten krokodyl, czy go nie ma - nic nie robić nie mogą. Jak coś robią, jakieś kroki podejmują, to słychać tylko śmichy-chichy, powagę ich urzędów obrażające. Ale jakby nic nie robiły, a gad by kogoś uszczknął - to by się dopiero działo!

### Tako rzecze fachowiec

A wszystko przez Wólczyńskich z Osowej, którzy się do lekarza we Włodawie maluchem wybrali. Jada, jada, a tu zosą przed nimi coś ni to idzie, ni pełźnie. Zwolnili, przyglądają się: Waż, nie waż? Krokodyl, nie... - Krokodyl! - krzyczy Tadeusz, a Bogumiła, jego żona, też już wie, że krokodyl, bo ogon ma to postrzępiony i zęby okropne.

„To” zniknęło w trawie, a Wólczyńskiego, jak o spotkaniu na szosie opowiadał, podejrzewali wszyscy, że nie był całkiem trzeźwy. Dopiero szwagier, leśniczy, dał się zawieźć w to miejsce i obejrzał ślady. Dziwne mu się wydały, nie takie jak zostawiają znane mu zwierzęta, więc nadleśnictwo w Sobiborze po-

wiadomił. A w Sobiborze - jak od lat w czasie gdy samice żółwi błotnych składają jaja - był herpetolog doktor Andrzej Jabłoński z Uniwersytetu Wrocławskiego. I Jabłoński, jako fachowiec od płazów i gadów, orzekł, iż ślady te zostawił krokodyl. To było 31 maja.

### Bo nigdy nic nie wiadomo...

Starosta włodawski Marek Pawłowski jest bardzo zajęty. Co zaś do tego krokodyla, to starosta uważa tak: - Problem jest - to prawda - dość oryginalny, ale jest i nie wolno mi go zlekceważyć. Po pierwsze bowiem nie ma powodu traktować państwa Wólczyńskich jako ludzi niewiarygodnych, a po drugie - jest przecież opinia pana Jabłońskiego, na której - myślę - mam prawo polegać. A pan Jabłoński powiedział dokładnie: „Coś jest na pewno. Takie ślady mógł zostawić krokodyl. W każdym razie żadne ze zwierząt występujących na tych obszarach”. Więc to chyba zrozumiałe, że poprosiłem tu szefów policji i straży pożarnej, powiatowego lekarza weterynarii, wójta, pana Jabłońskiego oczywiście, i że zastanawialiśmy się, co z tym fantem zrobić. Co postanowiliśmy?

Ano, że trzeba zachować spokój, ponieważ zagrożenie, jeśli w ogóle istnieje, jest niewielkie, ale i ostrożność - ponieważ nigdy nie wiadomo. No i skorzystać z obecności nad Białym pletwonurków ze straży w Lublinie.

### Rzęsę jakby kajakiem przeciął

Bo od kiedy krokodyla zobaczył także Stefaniuk z Okuninki, akcja przeniosła się nad Jezioro Białe; trzy, może cztery kilometry od Włodawy, prawie całe otoczone osrodkami wczasowymi, z tysiącami - zwłaszcza w weekend - odpoczywających nad nim ludzi. Tylko, czy Stefaniuk widział krokodyla?

— Stefaniuk Mikołaj jestem, Okuninka 99 - przedstawia się bohater. I tłumaczy się: - Możemy porozmawiać, tylko że ja dzisiaj jestem trochę... tego. Rozumie pan...

— A wtedy?

— Wtedy nic. Wtedy to była siódma rano. 9 czerwca, środa - pamiętam. Z Czarnego, bo ja jestem

Wólczyńscy widzieli krokodyla; tylko oni trochę dalej od Białego. A Jabłoński jak przyjechał, tylko spojrzął i powiada: „Krokodyl. Sto procent korokodyl.” I wyciąga z bagażnika poszarpany worek, który znalazł tam w pobliżu, gdzie Wólczyńscy widzieli gada. Widać w tym worku był wyrzucony.

Czwartek, 17 czerwca. Wbrew prognozom, gorąco i słonecznie. Ludzie opalają się, kąpią... - Krokodyl? Może rekin?! - Jaja sobie ktoś robi! - A ja wiem kto? Może konkurencja chce ludzi od Białego odstraszyć...? - Eeee, nawalił się jeden z drugim i opowiadają. - Panie, jakby tu był, to jest możliwe, żeby go nie zobaczyć? No powiedz pan, jest możliwe?

### Latarką to sobie może naukowiec...

Strażacy-nurkowie z Lublina są w Okunince nad Jeziorem Białym na obozie kondycyjnym. Jedyne w województwie specjalistyczny oddział

— Nie wiem. Szkoda, że pan Andrzej (dr Jabłoński - przyp. red.) akurat wyjechał. Do Francji bodaj, na jakąś konferencję. On by panu więcej mógł powiedzieć. Ja wiem tylko, że jedna zniknęła, krokodyla jednak nie widzieliśmy.

### Kamerą w krokodyla

My już właściwie kończymy ten obóz, ale jutro mają tu dowieźć kamerę termowizyjną, więc czterech ludzi zostanie i dokładnie spenetrują szuwały. Latarką po oczach to krokodylowi naukowiec może świecić; my mamy sprzęt.

— A jak go znajdą, to co - skoczą do wody i będą łapać?

— No nie, w wodzie to jednak krokodyl jest sprawniejszy od człowieka. Na brzeg spróbuje się wypłoszyć i w sieci gada. Wie pan, tu już różne pomysły były. Na przykład nagroda za żywego lub martwego. Dzięki Bogu, komuś przeszło.

Jakby zaczęli strzelać do wszystkich, co się z wody wynurzy, to by



W wodzie to krokodyl jest sprawniejszy od człowieka...

współwłaścicielem tego jeziora, wracałem rowerem z sieciami. Patrzę; a tu coś się na szosie zawinęło i znikło. Podchodzę bliżej, bo ja tu wychowany i wszystko mnie interesuje, patrzę - trawa wygnieciona, taki długi ślad. Patrzę dalej - a rzęsę na bajorze jakby ktoś kajakiem przeciął. I pluskot jeszcze słyszę. Od razu mnie tknęło, bo słyszałem, że

ratownictwa wodnego. Ryszard Koper, jego dowódca, pokazuje przeciwniegi brzeg:

— Jeśli dostał się do jeziora, to tam najwyżej może się gdzieś kryć. Tam nie ma osrodków, za są szuwały, cisza i cieplejsza woda. I tam założyliśmy przynętę. Powiem panu, że jedna zniknęła...

— Krokodyl?

przede wszystkim któregoś z moich chłopaków ustrzelili.

XXXXXXXXXX

Brzegiem wędruje brzdąc z rozgąłżonym patykiem i wodzi nim nad ziemią. - Cześć mały, jaką masz piękną różdżkę! - To nie różdżka, to wykrywacz krokodyli.

JAN BRZÓZKA

## Rozmowa z Antonim Gucwińskim, dyrektorem wrocławskiego ZOO

# Z krokodylem... do łóżka

— Zwracam się do pana w takiej nietypowej sprawie...

— Niech pan nie kończy... Zgadnę.

— Niemożliwe!

— Możliwe. Na pewno będzie o krokodylu. No to gdzie ten krokodyl się pokazał...?

— Proszę nie żartować, panie dyrektorze. Przecież wiadomo, że w powiecie włodawskim, nad Jeziorem Białym...

— Bardzo dobry temat jak w polityce nudy.

— Naprawdę, proszę nie żartować. Widziało go kilka osób, a naukowiec, z Wrocławia zresztą, pan Andrzej Jabłoński widział jego ślad i nie ma wątpliwości, że to ślad krokodyla. I do tego dużego krokodyla.

— Pan Jabłoński jest akurat specjalistą od żółwi. Ja poza tym bałbym się kategorycznie orzekać coś tylko po śladach. Ale...

— A jednak!



— Ludzie trzymają teraz w domach małpy, węże boa, tygrysy...

— ...krokodyle.

— Żeby pan wiedział, krokodyle też! W Dąbrowie Górniczej krokodyla hodował w domu pański kolega po fachu. Spał z nim, a jak się golił, to gad go za spodnie szarpał. Po śmierci tego pana, krokodyl znalazł się w naszym ZOO. Miał straszny krzywek.

— A zatem nie można wykluczyć, że i w Jeziorze Białym żyje to zwierzę.

— Wykluczyć nie można. Rosjanie przymycają do nas już właściwie wszystko. Ludzie kupują zwierzątko małe jak maskotka, a potem ta maskotka rośnie i nie wiedzą, co z nią zrobić. Tylko dlaczego mieliby tak po prostu wypuścić w lesie czy do jeziora...? Tego nie rozumiem.

— Załóżmy jednak, że wypuścili; i co teraz? Czy ten krokodyl może być groźny dla ludzi? Czy trzeba się go bać?

— Ma kilkadziesiąt zębisków, więc ma czym pokaleczyć. Ale to on się ludzi boi, więc jeśli jest - raczej ich unika.

— Jak go zatem wytropić?

— W dzień, proszę pana, to krokodyl lubi zaszyć się gdzieś, pogrzać się na słońcu, pospać... Aktywny robi się po zmroku. A w ciemnościach jego zielone oczy tak odbijają światło latarki, że z niczym innym nie można ich pomylić.

— Ale krokodyl pływa sobie gdzieś pod wodą...

— Dłużej niż pół godziny nie może nurkować. Musi wypłynąć na powierzchnię.

— A może dłużej żyć na lądzie?

— Oczywiście! Całymi miesiącami!

— Tylko że za parę miesięcy to będzie zima.

— Krokodyl potrzebuje temperatury 25, 30 stopni. Zimy nie przeżyje.

Rozmawiał: JAN BRZÓZKA

**WĘGRZCE WIELKIE  
Włamanie!**



Nie będzie mile wspominał niemieckiej wyprawy Wisły drugi trener „Białej Gwiazdy” Kazimierz Kmiecik. Wykorzystując jego nieobecność oraz wyjazd żony Małgorzaty do Krakowa, jego dom w Węgrzcach Wielkich w piątek między godzinami 10 a 12 ogołoco no ze wszystkich wartościowych przedmiotów. Łupem włamywaczy padł również nowy seledynowy Opel Vectra, którym pan Kazimierz jeszcze nie miał okazji jeździć.

**KRAKÓW  
„Ostrogi”  
mistrzem**



Koszykarze San Antonio Spurs po pięciu meczach zdobyli po raz pierwszy w historii tytuł mistrzów NBA.

**str. 3**

**MAGNY-COURS  
Ten trzeci**



Niemiec Heinz-Harald Frentzen (Jordan-Mugen Honda) zwyciężył w zawodach o Grand Prix Francji zakłóconych opadami deszczu – 7. eliminacji MŚ Formuły 1, która odbyła się na torze Magny-Cours. II miejsce zajął mistrz świata, Fin Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes), a III startujący z pole position Brazylijczyk Rubens Barichello (Steward-Ford). Hakkinen umocnił się na pozycji lidera klasyfikacji MŚ kierowców, gdyż jego główny konkurent Michael Schumacher (Niemcy) Ferrari był 5.

**DZIŚ W GAZECIE**

Ze sportowych aren.....str. 2 i 3  
V liga piłkarska.....str. 4-6  
IV liga.....str. 7  
Klasy A.....str. 6-7  
Regions Cup.....str.

**KRAKÓW I MYŚLENICE: Małopolska po 1:0 z Finami i 3:0 z Łotyszami**

## O krok od awansu



Michał Świszak spełnia marzenia swoje i kolegów trafiając do bramki Tampere.

Fot. Adam WOJNAR

W sobotę, na stadionie Hutnika, rozpoczął się piłkarski UEFA Regions Cup. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara.

Dowodzona przez trenera Lucjana Franczaka reprezentacja Małopolski przystępowała do zmagania właściwie nic nie wiedząc o swoich przeciwnikach. Poniekąd dlatego też, w sobotnim boju z Finami z Tampere, nasi piłkarze długo nie mogli przechylić

sza li zwycięstwa na swoją stronę. Szczęście im jednak sprzyjało... Wczoraj zaś nikt już nie miał wątpliwości, że małopolski zespół na swój futbolowy fach. Wprawdzie Łotysze jawili się w sobotę jako groźna drużyna, jednakże najwyraźniej nie po-

szły im myślenickie powietrze. Małopolanom ulegli bez dwóch zdań.

Teraz więc chyba tylko prawdziwy kataklizm, albo wyjątkowy zbieg nieprzyjemnych okoliczności, mógłby pozbawić Polaków wygrania grupowej rywalizacji i zakwalifikowania się do rundy finałowej. Poza tym małopolska ekipa gra naprawdę bardzo ładnie!

(BAT)

**WROCLAW: Wygrana Gołoty przez techniczny nokaut**

## Róże od... Pershinga

W sobotni wieczór, we wrocławskiej Hali Ludowej, odbyła się bokserska gala, której głównym punktem był pojedynek w wadze ciężkiej pomiędzy Andrzejem Gołotą i Amerykaninem Quinnem Navarro. Na trybunach zasiadło blisko 5 tys. ludzi, wielu też mogło oglądać pięściarskie popisy za pośrednictwem telewizji.

Kiedy już Gołota i Navarro pojawili się na ringu odegrano – podobno niespodziewanie – hymny Polski i Stanów Zjednoczonych. O ile gość zza Oceanu wysłuchał obu w postawie na baczność, to Gołota bez przerwy wierzgał, podskakiwał, wykonywał jakieś dziwne ruchy rękami, jego twarz wykrzywiały osobliwe grymasy. Cóż, można i tak...

Potem zaś bokserzy przystąpili do walki, w której właściwie od razu zaznaczyła się przewaga Polaka. Systematycznie trafiał on Amerykanina w głowę, w korpus,

w żołądek. Szczerze powiedziawszy mniej więcej od drugiej, widać było, że czarnoskóry rywal Polaka to klasyczny ringowy kelner... Walka zakontraktowana została na 10 rund, ale zakończyła się w szóstej. Niektórzy mówili, że dopiero w szóstej... Ciosy Gołoty zaczęły już demolować oblicze Navarry, więc sędzia ringowy przerwał tę zabawę ogłaszając zwycięstwo Polaka przez techniczny nokaut. Sala zaś zgotowała Gołocie nie oglądaną tu jeszcze owację.

Po zejściu z ringu triumfator przyjmować zaczął gratulacje. Pierwszym, który pospieszył przed oblicze Gołoty był... Andrzej K. pseudonim Pershing, domniemany szef mafii pruszkowskiej, lub – jak mówią też niektórzy – grupy towarzyskiej z miasta Pruszków. Pershing m.in. wręczył Gołocie bukiet czerwonych róż, posiadał też akredytację z napisem „Gołota team”, która upoważniała go do towarzyszenia bokserowi również na konferencji prasowej. A bokser, zapytany czy zna Pershinga, odpowiedział: – Andrzeja znam od wielu lat. Jest moim przyjacielem. Poza tym pogłoski o jego mafijnych powiązaniach są błędne.

**Wyniki innych walk**

Piórkowa: Maurycy Gojko – Marcel Kemnitz (Niemcy), wygrał Gojko przez rsc w 4 rundzie; lekka: Lena Fior-Akesson (Szwecja) – Silvia Porteleki (Węgry), wygrała Szweda przez nokaut w 3 rundzie, Dariusz Snarski – Robbie Peden (Australia) 0:3; junior średnia: Oleg Kudiniow (Ukraina) – Jessy Moreaux (Francja) 3:0; półciężka: Tomasz Adamek – Milko Stoikow (Bułgaria), wygrała Polaka przez nokaut w 4 rundzie, Robert Złotkowski – Vitalij Spaeth (Niemcy), wygrała Niemca przez rsc w 2 rundzie; ciężka: Rimantas Prismantas (Litwa) – Georgiu Christow (Bułgaria), wygrała Litwina przez rsc w 1 rundzie, Przemysław Saleta – Rodolfo Marin (Portoryko), wygrała Polaka przez nokaut w 2 rundzie, Albert Sosnowski – Ikonomia Biko Botowamungo (Zair) 3:0. (wb)



Andrzej Gołota – zgodnie z przewidywaniami nie miał problemów z pokonaniem Navarro

**KRAKÓW-MYŚLENICE  
REGIONS CUP**

zdaniem kibica...



**Zbigniew Lach  
Kraków  
działacz sportowy**

– W sobotę szczęście w końcu uśmiechnęło się do bezsprzecznie lepszej drużyny. Mam na myśli oczywiście reprezentację Małopolski. Pewnie, gdyby Finowie mieli słabszego bramkarza, to nie trzeba by się było aż tak długo denerwować. Wolno się więc było obawiać ekipy łotewskiej, po jej niezłym sobotnim występie. Ale okazało się, że nasi zawodnicy wiedzą na czym polega nowoczesny i skuteczny futbol.

**... zawodnika**



**Waldemar Dzierżanowski  
Kraków  
reprezentant Małopolski**

– Wydaje mi się, że Finowie grali jednak nazbyt ostro. Sędzia mógł być bardziej stanowczy. Być może wtedy nie zostałbym kontuzjowany... W sobotę byłem optymistycznie nastawiony, gdyż powiedziano mi, że staw kolanowy jest tylko mocno sztuczny, a skóra rozcięta. Niestety, wczoraj nie mogłem jednak zagrać i denerwowałem się, ale tylko do czasu...

**... trenera**



**Lucjan Franczak  
Kraków  
szkoleniowiec kadry Małopolski**

– Finów obawiałem się, gdyż nie mieliśmy o nich żadnych informacji. I dobrze, że chłopcom udało się zdobyć tego jedynego, ale jakże cennego gola. Z kolei przed meczem z Łotwą mój niepokój powodowany był niemożnością wystawienia do gry aż trzech zawodników. Moi piłkarze pokazali jednak, że sporo potrafią i dziwne, że nie jest to dostrzegane przez tzw. możnych.

















## KRAKÓW W drodze

Rozpoczęły się wakacje. Czy krakowianie zaplanowali już wyjazdy, czy też zostaną w mieście? Ile kosztować będzie tegoroczny wypoczynek? Kto go finansuje?



### Kazimierz Wójcik sprzedawca świadectw wysłuchania hejnału

— Mam wakacje całą zimą, bo jestem emerytem. W lecie pracuję, sprzedając świadectwa wysłuchania hejnału. Prawdziwy sezon zaczyna się od połowy maja i trwa do połowy września. Przed tygodniem wypisałem 400 świadectw dla uczestników złota szkół noszących imię Sienkiewicza. Wcześniej razem ze strażakiem byłem w Przegorzalach, gdzie w południe zagrał hejnał dla uczestników Ogólnopolskiego Forum Turystyki Kulturowej

## Impreza gonila imprezę

# Sobotni Rynek się bawi



Andrzej Gołaś i Ryszard Masłowski przeczytali zgodnym chórem przesłanie króla kurkowego do krakowian

Fot. Marian SATALA

W pierwszą sobotę lata impreza gonila imprezę w krakowskim Ryнку. Początek wakacji spowodował napływ turystów. Oblężone były wszystkie ogródki, przed sceną pod Ratuszem wymieniali się widzowie.

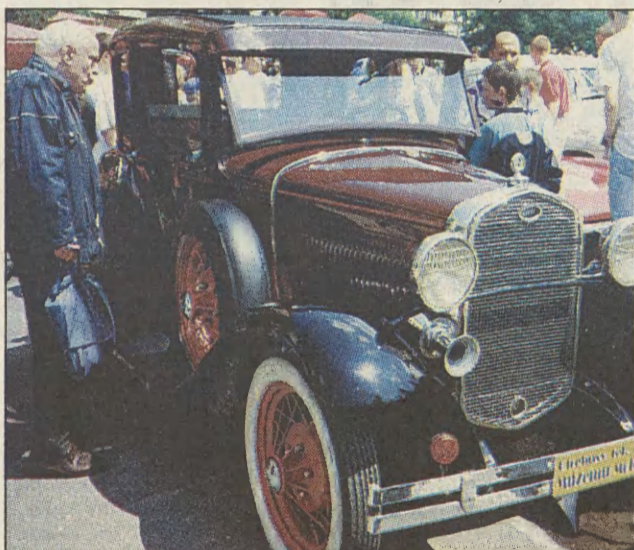
Jako pierwsi pojawili się jak zawsze barwni bracia kurkowi. Oni po mszy św. w Bazylice Mariackiej przyszedli pod Ratusz, by dokonać intronizacji króla Czesława Dyrdy. Było kolorowo i głośno, gdyż farynarz strzelał z armaty, a bracia palili z muszkietów. Po blisko godzinnej ceremonii, w trakcie której wojewoda małopolski Ryszard Masłowski i prezydent Krakowa Andrzej Gołaś zgodnym chórem przeczytali przesłanie króla do krakowian król z marszałkami złożyli kwiaty na płycie Tadeusza Kościuszki, potem przed pomnikiem Mickiewicza i przeszli do parku Strzeleckiego.

Jeszcze bracia kurkowi nie wyszli z Ryнку, kiedy w uliczkach otaczających największy plac Europy zaczęły rozbrzmiewać orkiestry dęte. Przeszły do Ryнку, by uczcić 80-lecie AGH. W jednym miejscu zebrało się 650 muzyków z 14 orkiestr górniczych



650 muzyków z 19 orkiestr dętych czcilo 80-lecie AGH

Fot. Marian SATALA



Zainteresowanie wzbudzamy warszawy, syreny, ople i mercedesy

Fot. Marian SATALA

i 4 hutniczych. Wszyscy zagraли wspólnie jeden utwór „Marsz nad Olzą”. Aplauz publiczności wywoływał występ zespołu dziewcząt z Bohumina (Czechy), które przyjechały z zaprzyjaźnioną orkiestrą „Krupiński” z Suszka k. Żor.

Jeszcze w trakcie koncertu orkiestr dętych do Ryнку zaczęły zjeżdżać zabytkowe sa-



Piękne buźki i długie nogi tancerek z Bohumina wywoływały aplauz nie tylko męskiej widowni

Fot. Marian SATALA

mochody uczestniczące w rajdzie starych samochodów. Oblegane przez widzów były: bmw, mercedesy, ople, fiaty, ale również warszawy.

Turyści korzystając z pięknej pogody jeździli po Ryнку riksami i dorożkami. (mas)



Choć walc się skończył, prezes Ciechanowski chciał nadal tańczyć z Barbarą Barską

Fot. Małgorzata NITEK

## 25 lat spółdzielni emerytów i rencistów

# Pogodna jesień

— Dziękuję władzom i pracownikom spółdzielni za stworzenie nam tak wspaniałych warunków. Dzięki tym warunkom ani trochę się nie postarzałem. 25 lat spółdzielni to dopiero pełnoletność. Wszystko przed nami — mówił, w imieniu lokatorów, Henryk Malicki na sobotnim jubileuszu Spółdzielni Mieszkaniowej „Domy Pogodnej Jesieni”.

25-lecie stało się okazją do uhonorowania ludzi, którzy tworzyli i rozbudowywali spółdzielnię. Dyplomy i drobne upominki dostali jej założyciele: Stanisława Siudut, Lucjan Leśniak, Adam Teneta (Andrzej Hydzik i Krystyna Libman byli nieobecni) oraz dawni prezesi Jan Florczak i Stanisław Miga. Romana Ciechanowska jako wyróżniono podwójnie, jako założycielka i pierwszego prezesa.

— Po nocach, wspólnie z żoną, odpisywałem na tysiące listów, które nadeszły z całej Polski zaraz po tym jak w telewizji i prasie ukazała się informacja o powstaniu naszej spółdzielni. Wszyscy chcieli u nas mieszkać, a miejsc w pierwszym bloku było tylko 70 — wspominał prezes Ciechanowski.

Podwójne „sto lat” natomiast odśpiewano Stanisławie Siudyt, która, z właściwą sobie energią wytargowała u ówczesnego prezydenta Krakowa Jerzego Pękali hotel robotniczy przy ul. Facinach, zaadapt-

owany wkrótce na mieszkania dla emerytów i rencistów.

— Strach było jej odmówić. Nie zdziwiła mnie więc decyzja prezydenta — żartował Lucjan Leśniak.

Potem Stanisława Siudut stoczyła udany bój o kolejne cztery budynki przy ul. Jasińskiego. Teraz spółdzielnia ma 14 bloków z 1260 mieszkańami. W większości, dla potrzeb lokatorów, stworzono sklepiki, gabinety fryzjerskie kosmetyczne i dzienne domy pomocy, w których spędzają wolny czas.

— Ostatni blok wybudowaliśmy siedem lat temu. Marzy mi się, byśmy znów zaczęli inwestować. Tym bardziej, że na nasze mieszkania wciąż rośnie zapotrzebowanie — mówił obecny prezes Roman Mnich.

Sobotnie uroczystości uświetniły występy Barbary Barskiej, długoletniej solistki Operetki Krakowskiej oraz słynnych na trzech kontynentach Andrusów, rówieśników spółdzielni. Nie obyło się także bez urodzinowego szampa, kawy i ciastek. (Nit)



Powódź już dawno odpłynęła, a śmieci pozostały. Przechadzający się wisłanymi bulwarami turyści dziwią się, że krakowskie śmieci są niebezpieczne, a wchodzenie na ten teren grozi śmiercią...

Fot. Przemysław KOCUR

### Magda Głowacka kandydatka na psychologię filozoficzną w UJ

— Nie planuję wakacji, czekam na rezultat egzaminów. Zdawałam na psychologię w UJ, było 20 kandydatów na jedno miejsce. Gdybym się dostała, pojedę na wakacje w góry, gdyż są bardziej romantyczne niż morze. Wakacje sfinansują mi rodzice.



### Sabina Grabiec i Agnieszka Gajos absolwentki XIII LO

— W tym tygodniu zdajemy egzaminy na studia (Sabina na archeologię, Agnieszka na geografie) Na razie wakacji nie planujemy, ale prawdopodobnie pojedziemy nad morze. Agnieszka pracuje sezonowo jako barmanka w restauracji, zarobione pieniądze przeznaczy na wyprawę objazdową po Polsce (morze, Mazury, dolina Biebrzy i góry).

Marian SATALA

## WEEKEND W WIELICZCE



Krakowski poeta Adam Ziemianin był gościem ostatniego przed wakacjami spotkania grupy poetyckiej Pegaz, które zorganizowano w MDK Wieliczka. Choć spotkanie odbyło się pod hasłem „Świętojańska noc poetów”, niewiele miało wspólnego z sobótkowymi obrzędami. Ziemianin deklamował kilkanaście swoich utworów, niektóre refleksyjne i pełne osobistych odniesień, inne — traktujące o nader przyziemnych sprawach, jak zaprezentowany pod koniec spotkania utwór „Wciągnęła babę sokowirówka”. Swoje poetyckie próby przedstawili niektórzy członkowie Pegaza. Ich wiersze podobały się Ziemianowi, który udzielił młodemu poetkom garść rad dotyczących warsztatu. (pk) Fot. Przemysław KOCUR

## Muzyka w Zamku Żupnym

### Popołudnie ze Straussem

Niedzielnny koncert na zamkowym dziedzińcu rozpoczął cykl comiesięcznych spotkań muzycznych w Zamku Żupnym w Wieliczce. Zorganizowano go z okazji Roku Straussovskiego.

Najpiękniejsze utwory Jana Straussa ojca i syna wykonał Galicyjski Zespół Kameralny Obligato pod kierunkiem arty-

stycznym Jerzego Sobeński. Partie solowe wykonali: Maria Domańska (sopran) i Jan Wilga (tenor). Na program koncertu

złożyły się m.in.: „Zemsta nietoperza” (uwertura-potpurri), „Kuplety Barinkaya” (aria z operetki „Baron Cygański”), „Nad pięknym modrym Dunajem” op. 314. Uzupełniły je utwory innych kompozytorów współczesnych Straussem. (pk)

## BISKUPICE. Zmiany w urzędzie Gminy ma sekretarza

Krystyna Batko z Wieliczki została wybrana na sekretarza Urzędu Gminy w Biskupicach. Jej kandydatura przeszła znaczną większością głosów.

Na to stanowisko zaproponował ją wójt Zbigniew Fic. Kontrkandydat nie było. Nowa sekretarz obejmie funkcję 6 lipca.

Krystyna Batko ma 21-letni staż pracy w administracji. Przez wiele lat pracowała w Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół. Po 1990 r. zaczęła pracę w wydziale inwestycji Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce, gdzie jako inspektor odpowiadała głównie za inwestycje oświatowe. (pk)

## SKAWINA. Wspomagali imprezy kulturalne i sportowe Mecenaty rozdane

Już po raz drugi Zarząd Miasta Skawiny rozdał mecenaty kultury i sportu firmom, które w ciągu minionego roku przyczyniły się do rozwoju miasta, a zwłaszcza organizowania niedochodowych, lecz potrzebnych imprez. Cztery firmy w znacznym stopniu sfinansowały najważniejsze wydarzenia kulturalne i sportowe. O przyznaniu mecenatów decydował Zarząd Miasta.



Po odebraniu mecenatów kultury i sportu przedstawiciele nagrodzonych firm obiecali, że nadal będą wspomagać finansowo imprezy w Skawinie. Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Janusz, dyrektor CKiS, Bogdan Wicher wiceburmistrz Skawiny, Stanisław Pac, burmistrz Skawiny, Sławomir Remański, wiceprezes zarządu Spółki Samet sp. w Skawinie, Marian Maciantowicz, dyrektor Regionu Polskiej Południowej Polskiej Telefonii Komórkowej Centertel, Krzysztof Kleczek, dyrektor Marketingu i Sprzedaży Regionalnej Telewizji Kablowej Autocom z siedzibą w Krakowie i Ryszard Maksym, przewodniczący rady nadzorczej Tras Okna sp. z o. o.

Fot. Renata RYBICKA

## WOLBROM W 55. rocznicę akcji Koppe

W związku 55. rocznicę wydarzenia przez polskie akcje Koppe przeprowadzonej przez żołnierzy harcerskiego batalionu Parasol, przy udziale krakowskiego Kedywu AK organizowana jest od kilku lat dwudniowa uroczystość. Oto jej tegoroczny program:

- 10 lipca (sobota) KRAKÓW**
- 11.30 — zbiórka na placu Kossaka
  - 12.00 — rozpoczęcie uroczystości
  - 12.30 — odjazd na ulicę Pomorską
  - 14.00 — przyjazd do Skały
  - 15.30 — spotkanie pokoleń w Wolbromiu (MOK)
  - 17.30 — ognisko harcerskie w Chilinie

- 11 lipca (niedziela) UDÓRZ**
- 11.30 — zbiórka uczestników
  - 12.00 — uroczysta msza święta
  - 13.30 — przejście pod tablicę pamiątkową, złożenie kwiatów
  - 14.30 — zakończenie uroczystości (wie)

Mecenat Kultury otrzymała PTK Centertel, a nagrodę za finansowanie jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych — Mistrzostw Polski Zawodowych Par Tanecznych odebrał Marian Maciantowicz, dyrektor Regionu Południowej Polski. — Dwa razy relacja z mistrzostw pokazywana była w programie ITVP i dwa razy w telewizji Polonia. O Skawinie usłyszała cała Polska — mówi Krzysztof Janusz, który przekazał pamiątkowy dyplom i specjalnie wybity na tę okazję medal mecenatu.

Rzadko się zdarza, by małemu miasteczku powierzano organizowanie tej rangi imprezy. Skawina otrzymała ten przywilej po raz kolejny.

Mecenat sportu otrzymała firma Tras Okna sp. z o.o. Medal odebrał Ryszard Maksym, przewodniczący rady nadzorczej.

Firma ta w szczególny sposób dofinansowała Klub Sportowy Skawinka — mówi Krzysztof Janusz.

Drużyna piłkarska Skawinka — mistrz klasy A w tym roku weszła do klasy okręgowej.

Kolejny Mecenat Kultury otrzymała Regionalna Telewizja Kablowa Autocom z siedzibą w Krakowie.

— Moim zadaniem jest, by oderwać widzów od innych zajęć i zachęcić do oglądania telewizji — powiedział przewrotnie Krzysztof Kleczek, dyrektor ds. marketingu i sprzedaży, który sfinansował Pożegnanie Lata 98.

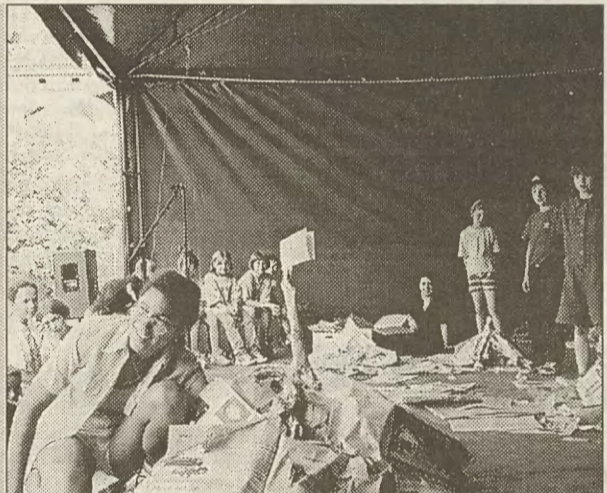
To dzięki niemu wielu skawinian bawiło się w plenerze.

— Od niedawna w hali CKiS wisi profesjonalna tablica wyników, a zawodniczki z sekcji koszykarskiej dostały ubiory — mówi Krzysztof Janusz. — Spółka Preem, dystrybutor paliw przez cały rok systematycznie wspomagała centrum.

Medal i mecenat odebrał Sławomir Remański, wiceprezes zarządu spółki Samet, która w Skawinie sprzedaje paliwo.

To dopiero początek. Również w tym roku te jak i inne firmy wspomagają rozwój kultury i sportu w Skawinie. I choć mieszkańcy miasteczka mają blisko do Krakowa, stolicy kulturalnej Polski, mogą na miejscu uczestniczyć w wielu wydarzeniach kulturalnych. (RR)

Dzieci zapanowały niepodzielnie w wielickim Rynku w sobotnie popołudnie. Stowarzyszenie na Rzecz Profilaktyki Społecznej Arche zaprosiło wszystkich chętnych do powitania wakacji. Na cykl imprez złożyły się: turnieje rodzinne, gry i zabawy, konkursy z nagrodami, malowanie płyty Rynku, poszukiwania skarbu, zawody sprawnościowe i pokaz tańców dyskotekowych. Niemal wszyscy obecni w Rynku chcieli wziąć udział w konkursie „Zaspiewać każdy może”, podczas którego odśpiewano największe hity polskiej muzyki rockowej ostatniego dwudziestolecia. Tematyka konkursów była głównie związana z wakacjami. Dzieci stawiły m.in. namioty z gazet (pk) Fot. Przemysław KOCUR



Niesamowity wieczór przeżyli wszyscy, którzy uczestniczyli w koncercie grupy The Celtic Folk w komorze Haulszka wielickiej Kopalni Soli. Wszyscy bawili się doskonale: klaskali, tupali, a niektórzy nawet tańczyli. Zespół zagrał kilkanaście utworów, których korzenie tkwią w muzyce celtyckiej z terenów Irlandii, Szkocji, Walii i Bretonii. Atmosferę koncertu podkreślały przepiękne wnętrza zabytkowej kopalni. Organizowane od trzech miesięcy spotkania z cyklu „Goście Skarbniaka” weszły już na stałe do kalendarza wielickich imprez. Na początku organizowano je co dwa tygodnie, w lecie odbywać się będą raz w miesiącu. (pk) Fot. Przemysław KOCUR

**echo KRAKOWA**  
KIEROWNIK DZIAŁU:  
Danuta Górszczyk  
**Redaguje zespół:** Piotr Baran, Adrianna Ginał, Katarzyna Kachel, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin  
**Adres Redakcji:** 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

**k r a k C E R A M I C F L I Z Y**  
Podłogi od 19.50 brutto  
Ściany od 22.50 brutto  
Gres od 29.50 brutto  
OKNA - DRZWI z PCV i aluminium  
Schody i parapety drewniane  
30-017 Kraków  
ul. Raclawicka 60  
tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-37

**TAPETY 580 WZORÓW**

KASETORY, PANELE, FOTOTAPETY  
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

**BISKO**  
KŁOJETTKA  
120  
144  
150  
154  
220  
PACHOŃSKIEGO  
WYKI  
OPOLSKA  
PACHOŃSKIEGO 5  
(0-12)415-66-53  
PN. - PT. 9-19  
SOBOTA 9-14

**Taxi BARBAKAN**  
96-61 lub 423-80-00  
GSM (0-602) 238-000  
IDEA (0501) 13-96-61  
**JEDŹ TANIEJ**  
Taxi bagażowe. Zakupy na telefon.  
Nabór taksówkarzy. Promocja!  
www.taxi.barbakan.krakow.pl

Ognisko TRKF  
**"TRZMACIEL KONIK"**  
serdecznie zaprasza  
NA LETNIE OBOZY JEŹDZIECKIE  
DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH  
W PIĘKNYCH LASACH KOTLINY SANDOMIERSKIEJ  
FORT 49 1/4 GREBAŁÓW (obok pętli tramwajowej 1,4,5)  
WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE  
☎ 643-16-80, 645-46-16

**WAKACJE Z GŁOWA**

**DynaMind - szybka nauka**  
techniki pamięciowe  
szybkie czytanie  
koncentracja  
notowanie nieliniarne  
zapamiętywanie słówek  
Kursy tygodniowe dla klas VII i VIII  
oraz licealistów i studentów  
oraz kursy weekendowe  
NOWOŚĆ!!!  
Wakacyjna wesoła szkoła DynaMind  
**PÓLKOLONIE DLA DZIECI**  
klas I-III oraz IV-VI  
**DynaMind®**  
Studium Technik Umysłowych  
Kraków, pl. Szczepański 3  
tel. 4218119, 4302219  
Zadzwoń po bezpłatny informator

Przy wezwaniu telefonicznym oraz dla posiadaczy abonamentu  
**rabat**  
tel. **96-23** lub 4-23-23-23  
**PRZYJMujemy TAKSÓWKARZY DO WSPÓŁPRACY**

**RADIO-TAXI ROYAL**  
96-23





Po werniszu Pawła Kamzy, pokazującej klimat dziewięciu paryskich mieszkań Chopina w Galerii Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki, Plantami przemaszerował pochód Stowarzyszenia Karczmarzy „Rzym”. Niesiono gałązki wierzy i wizerunki Chopina grającego na harmonijce ustnej. Do Teatru PWST przeszli entuzjaści i uczestnicy finału regionalnego I Otwartego Konkursu Chopinowskiego na wszystkie instrumenty z wyjątkiem fote pianu. Uczestnicy konkursu udowodnili, że Chopina można grać na okarynie, harmonijce ustnej, saksofonie, kobzie, piszczałce, butelce naplonej wodą, pile czy drewnianej brzytwie. By było wiadomo o co chodzi, wykonywany utwór poprzedzała gra na fortepianie R. Orzechowska. Nielatwe zadanie miało jury pod przewodnictwem dyr. PWM Leszka Polonego. I nagrodę za klezmerski wariant mazurków Chopina otrzymał zespół Di Galitzyaner Klezmerim, II — multiinstrumentalista — Jacenty Ignatowicz z Żywca grający na listku wierzy. Nagrodę publiczności, głosowała na swego faworyta toną arbuźów, otrzymał Okazjonalny Kwartet Grzebieniowy OK. Na finał Wielka Orkiestra Stowarzyszenia Karczmarzy „Rzym” pod dyr. P. Moszumanskięgo wraz z publicznością odegrała na grzebieniach Polonez Adur op. 40 nr 1. (JR)

Fot. Jadwiga RUBIŚ



Aleksander Czeka, student I roku filologii rosyjskiej UJ został laureatem II ogólnopolskiego Konkursu Recytacji Poezji Rosyjskiej. Drugie miejsce także zajęła studentka UJ — Magdalena Grzybecka. A jedno z czterech wyróżnień zdobyła Anna Siewiarga, studentka krakowskiej WSP. Olek Czeka najbardziej lubi prozę — od Gogola, przez Czechowa po Bułhakowa. Zwycięskie laury zawdzięcza wierszom Majakowskiego i Błoka. — Rosyjski jest pięknym, melodyjnym językiem. Angielski i niemiecki ułatwia karierę, robienie pieniędzy, a rosyjski dostarcza estetycznych przyjemności. Gdy ożywią się kontakty handlowe ze wschodem biznes i przyjemność połączą się. Już teraz, po krótkim okresie odtrącenia, zainteresowanie rosyjskim wzrasta — mówi laureat.

— Ten język to czysta poezja. Nie można i nie warto wiązać go z polityką — dodaje Maria Kaczmarczyk, wiceprezes organizującego konkurs Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód w Krakowie. W Piwnicy pod Baranami rosyjską poezję recytowało w sobotę 29 studentów z 14. wyższych uczelni z całej Polski. Ze sceny słycać było wiersze Puszkina, Cwietajewej, Achmatowej, Błoka. (Nit)

Fot. Małgorzata NITEK



Wczoraj w południe w Krakowie termometry przekroczyły 30 st. Nic więc dziwnego, że największą popularnością cieszyły się baseny kąpielowe. Ten przy ul. Eisenbera pękał w szwach

Fot. Jadwiga RUBIŚ

Suknie, które dzwonią, skrzypią, trzeszczą

## Odważniej niż odważnie

Wyobraźnią śmiało wybiegli w przyszłość uczniowie Krakowskich Szkół Artystycznych. Na sobotnim pokazie wszystkie pomysły były dozwolone, byle nie imaly się tradycyjnej igły, nitki i skrawka materii. Obserwaliśmy kobiety-rusłaki i kobiety-kosmitki. Dzwoniące żelastwem niczym radziecki generał za czasów Breżniewa. Awangarda to test dla inwencji i artystycznego smaku. Do noszenia raczej nie jest, ale kto wie...

Odlotowo i odważnie, fantazja bez granic. To już moda na nowe tysiąclecie — chciałoby się powiedzieć oglądając wielce rozebrane, choć ubrane modelki. Całość była przedziwna. Już pierwszy strój — skrzyżowanie żebraka z kurtyzaną — zapowiadał emocje. Sukienka niczym pancierz z usztywnionych i artystycznie pobrudzonych szmatek w kokonie z piór. Potem wybieg opowiadały kosmitki przystrojone w blachy wszelkiego formatu, z misternymi konstrukcjami na głowach. Po ciężkiej kawalerii przyszła kolej na kawalerię lekką — ciało omotane sznurkiem rodziło pytanie jest „coś” czy już nic nie ma. Złapać odech pozwoliło odzienie z plastiku i misterna i niezwykle wdzięczną sukienkę z butelkowych kabzli. Wszyscy aż jęknęli z niemienia, gdy na wybieg wkroczyła niewiasta cała odziana w dmuchane, chirurgiczne rękawiczki. Następnie widzom zebrało się na apetyt, gdy kolejna sukienka kusiła, by ją schrupać — formę nadawały jej smakowite chipsy. Była córa hydraulika i fanka fotomatora, ta pierwsza miała na sobie uniwersalny zestaw kolanek i rur, ta druga powabne kształty spowiła filmową taśmą. Potem przedelfowały



Jak to ekonomicznie odziać ukochaną w surowce wtórne, byleby wybranka serca nie była z odzysku

Fot. Anna OSETEK

sprężynki, abażur do lampy, gąbki, gałęzie, kłosa, karty telefoniczne.

Rzęsiste oklaski zebrała czarna, suto zdobiona krynolina, której nie powstydzilby się nawet paryski butik. Tylko obdarzeni sokolim wzrokiem mogli dostrzec, że jedwab udają... worki na śmieci! (KaK)



Kraków jest pierwszym etapem wędrówki harcerzy 29 KDH Bukowina i 69 KDH Buki z Kielc. Druhny i druhowie przyjechali do naszego miasta pociągiem, by spod pomnika Adama Mickiewicza rozpocząć rajd szlakiem Orlich Gniazd (mas) Fot. Marian SATALA

REKLAMA

**wypożyczalnia samochodów**

**NOWE POLONEZY**

**Kraków**  
ul. Jerzmanowskiego 40,  
tel. (0-12) 657-03-83,  
tel. kom. (0-601) 42-95-38,  
(0-601) 52-78-29

Kraków  
Hurtownia „CONRAD”  
sprzedaż montaż

**SIDING**

14,95 brutto

Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa

1. tel. 647-04-33 os. Piastów 61  
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)  
2. Modlnica (k. Nico) tel. 419-27-05

**Garaze, wiaty, kioski**  
zawsze najtaniej  
(wymiar 5x3 tylko 980 zł)

transport, montaż  
gratis

(0-18) 332-10-52,  
(0-12) 655-17-29

W pierwszą sobotę lata

## Czerwcowe śluby

W Krakowie dużo młodych par stanęło na ślubnym kobiercu. Ceremonie odbywały się w wielu kościołach, USC, Dworku Białoprądnickim i krakowskim magistracie. Szczególnie gratulujemy naszym redakcyjnym kolegom Bartoszowi Karczowi, który poślubił Joannę Kulę i Januszowi Jopkowi, który ożenił się z Iwoną Cieśląk.



Bartosz Karcz i Joanna Kula w kościele św. Szczepana

Fot. Jadwiga RUBIŚ



Janusz Jopek i Iwona Cieśląk w kościele MB Nieustającej Pomocy

Fot. Marian SATALA



Diana Komorowska i Krzysztof Romański w Dworku Białoprądnickim

Fot. Marian SATALA



Zofia Jarosz i Guy Féaux de la Croix w magistracie

Fot. Marian SATALA



Beata i Zenon Jedynakowie na spacerze po Rynku

Fot. Marian SATALA



Iwona i Daniel Kozielscy na przejażdżce dorożką

Fot. Marian SATALA

**DynaMind®**  
Studium Technik Umysłowych

Przyjmuje zapisy na  
**KURS SZYBKA NAUKA Junior**  
w roku szkolnym 1999/2000

**wersja dla klas I-III**  
28 spotkań w ciągu czterech miesięcy

**wersja dla klas IV-VI**  
32 spotkania w ciągu 4 miesięcy

- dwa spotkania w tygodniu
- jedno spotkanie trwa 2 x 45 minut
- termin: poniedziałki i środy (17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>)
- ROZPOCZĘCIE KURSU: 13 września 1999
- dwa spotkania w tygodniu
- jedno spotkanie trwa 2 x 45 minut
- termin: wtorki i czwartki (16<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup> lub 18<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>)
- ROZPOCZĘCIE KURSU: 14 września 1999

Informacje i zapisy: pl. Szczepański 3, tel. 4218119, 4302219



## Połączyli swe siły Przyjaciele Filharmonii

W Filharmonii Krakowskiej odbyło się spotkanie komitetu założycielskiego Stowarzyszenia Przyjaciół tej instytucji. Stowarzyszenie, przez organizowanie spotkań z koncertami, łącząc formułę organizacji wspierającej z klubem towarzyskim, ma na celu pozyskanie lobbyingu dla działań filharmonii w środowiskach krakowskiej nauki, polityki i biznesu.

Wielu prominentnych przedstawicieli tych środowisk stanowi od lat grono mecenatów i sponsorów Filharmonii. Postanowili połączyć siły i służyć tej instytucji radą i wsparciem. W gronie członków założycieli, prócz dyrektora naczelnego Filharmonii, znaleźli się wybitni przedstawiciele nauki: socjologowie, prawnicy, teoretycy zarządzania kulturą, lekarze, muzycy, plastycy, przedstawiciele kół biznesu i polityki, m.in.: Grzegorz Brzęczek, Jolanta Dubiel, Wojciech Filemonowicz, Hanna i Jerzy Haberowie, Elżbieta Konstancy, Wacław Jankowski, Emil Orzechowski, Tadeusz Piekarz, Marcin Moskałowicz, Kazimierz Sowa, Marek Stachowski, Andrzej Szumański, Piotr Sztompka, Stanisław Uczeń. Dyrektorka Filharmonii, Anna Oberc zadeklarowała wszelką pomoc organizacyjną w działalności Stowarzyszenia. Spotkanie Stowarzyszenia Przyjaciół Filharmonii Krakowskiej zakończyło się dopełnieniem formalności, niezbędnych do zarejestrowania organizacji w sądzie. Walne zgromadzenie Przyjaciół Filharmonii odbędzie się z początkiem nowego sezonu koncertowego — w październiku. (AG)

### MAŁA KRONIKA

• CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (Meiselsa 17): koncert młodzieżowej orkiestry kameralnej „Concerto Lamelli” pod dyr. Wiesława Grzegorskiego. W programie: J. S. Bach — Koncert fortepianowy d-moll, L. Boccherini — Koncert wiolonczelowy B-dur. Soliści: maciej Kanikula — fortepian, Jan Kalinowski — wiolonczela — 18.

• GALERIA OSOBLIWOŚCI „ESTE” (Sławkowska 16): otwarcie wystawy rysunków Adama Hoffmanna — 20.

• ZPAP SUKIENICE: do 5 lipca można oglądać wystawę pt. „Meble unikatowe”.

## Makówka w galerii Pod Kopcem

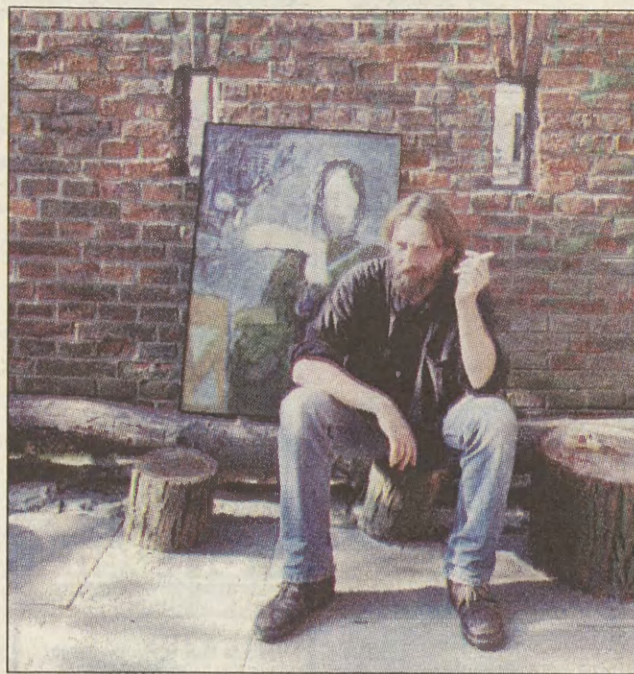
# Życie koloru...

— U niego wszystko tętni niespokojną barwą, uderza emocją zawartą w formie — tak, w dużym skrócie, można określić twórczość Dariusza Makówki, artyście nie związanego z żadną akademią. W galerii Pod Kopcem odbył się wernisaż. Prezentowanych obrazów autor nie objął tytułem — ten nadali ekspozycji odwiedzający: Życie koloru...

— Makówka, to autodydaktyk — twierdzi Rafał Jerzy Kowalczyk, krytyk sztuki i rzeźbiarz, na stałe związany z Paryżem. — Tak się różni od samouka, jak samopał od karabinu. Maluje nie dlatego, że to się komuś czy jemu podoba — maluje, bo musi...

Dziesięć wystawianych akryli wyrasta z ogromnej plastycznej energii artysty. Widocznej przede wszystkim w nieprawdopodobnej grze koloru...

— Dla mnie ta twórczość ma w sobie coś z kontrolowanego fowizmu — ocenia prace Dariusza Makówki Rafał Jerzy Kowalczyk. — Opanowania, poskromienia zwierzęcej ekspresji koloru. Zdążyć może w „niebez-



Artysta i... autoportret

Fot. Anna OSETEK

piecznym kierunku” — malarstwa obsesyjnego. Choć w stylu przypomina dzieła Obrzydowskiego, to jest to jednak twórczość bardziej intelektualna. (AG)

Trudno się z tym nie zgodzić. Można jedynie dodać, że „Życie koloru” w obrazach Makówki dalekie jest od prostego, wygodnego czy też sielskiego... (AG)



Barbara Stuhr (na zdjęciu z lewej) ze swoim kwartetem smyczkowym „Amar Corde” koncertowała w sobotę w Teatrze im. Słowackiego. Wystąpił tam także Jerzy Stuhr z legendarnym już monodramem „Kontrabasista”. Natomiast Maciek, syn państwa Stuhrow, bawił gości popisami założonego przez siebie kabaretu „Po żarcie”. Artystyczna rodzina występowała za darmo. Dochód z imprezy ma zasilić konto budowy kliniki onkologii w Prokocimiu. (Nit)

Fot. Anna OSETEK

## Nowojorska nagroda

# Kraków Olbińskiego

Jeden z plakatów Krakowa 2000 — „Inferno” Rafała Olbińskiego otrzymał prestiżową nagrodę jednego z najbardziej opiniotwórczych czasopism na świecie — nowojorskiego Communication Arts.

Rafał Olbiński mieszka w Nowym Jorku, gdzie prowadzi znaną pracownię graficzną Olbiński Studio. Od początku istnienia Biura Festiwalowego Kraków 2000 współpracuje

z organizatorami krakowskiego festiwalu. Jest autorem wielu plakatów, związanych z imprezami Krakowa 2000, m. in. nagrodzonego — do spektaklu „Piekło” Dantego, w dwujęzycz-

nym wykonaniu Giovanniego Pampiglione i Jerzego Treli (maj 1997) czy do III Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena.

Plataty Olbińskiego, podobnie jak inne należące do serii Kraków 2000, znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. (AG)

## ZNANI NIEZNANI

Ten, co się kobietom nie kłania

# Kruchy i ostry fach

— Boże, jak ja nie chciałem być szklarzem. Omijałem zakład czynny z daleka. Pani wie, szklarz to jedyny facet, który się damom nie kłania. Bo jak mu szkło upadnie na ziemię, to nie ma już co zbierać... A i tak mnie dopadło — mówi Zbigniew Świerblewski, dziś właściciel jednego z najstarszych zakładów szklarskich w Krakowie.

Ponad 100 lat ma zakład szklarski przy ulicy św. Krzyża 3. Odziedziczył go Świerblewski, wbrew swej woli, po ojczymie. Ten jeden z najstarszych rzemieślników w Krakowie, Tadeusz Heretyk, jak się zawniżył, że ze Zbigniewa szklarza zrobi, tak tego dokonał.

— Zostałem elektronikiem. Byłem z daleka od szkła. Nie pomogło. Ojczym się uparł i koniecznie. Próbowałem fatalnie zdać egzaminy czeladnicze, żeby mi papierów nie dali. Wyciąłem tak krzywą literę „K”, że pożałowałem. Ale co z tego. Ojczym był w komisji. Rzemieślnicy na kursach nawet nie patrzyli na moje dzieło. Nie chcieli mnie w ogóle egzaminować. Papiery dostałem.

I tak na św. Krzyża pojawił się młody szklarz, który, jak złośliwi mówili, nie szkił tylko kitował... A tak naprawdę zaczął od sprzątnięcia zakładu, noszenia szkła i rękawiczek. To trzy złote powinności w tym kruchym i ostrym zawodzie... A gdy się przyuczył, to i zakład mu się dostał. Trzeba było pracować.

— Pamiętam pierwszą klientkę. Starsza pani ze starymi zasadami. Ja byłem młody i ze szkłem jeszcze nieobyty. Przyniosła niedużą puderniczkę. — Wstaw no mi młokosie lusterko do niej — rzekła z wielką manierą. — Napociłem się, nie powiem. Ona patrzy — a mi szkło (cienkie takie było) raz za razem pęka. Niezadowolona była, że szkoda gadać. Dziś się w tym specjalizujemy.

Co gorsi szklarze, wysyłali ponoć swych uczniów wieczorem do miasta. Rano dobrze wiedzieli, gdzie trzeba szyby wprawić. Każdy ma swe sposoby na zdobywanie klienta.

— Bez takich metod oszkliłem pół Floriańskiej, pół Rynku. Mój zakład jako pierwszy specjalizował się we wprawianiu lustrzanych sufitów. Nie powiem, wiele przy tym szkła gruchnęło na posadzkę. Aleśmy zrobili — opowiada pan Zbigniew.

U Świerblewskiego można kupić szlifowane tradycyjną fazą lusterka z wykonanymi przez rzemieślników drewnianymi podstawkami.

Ten ostatni zakład w Śródmieściu, jest wpisany do rejestru zabytków miasta Krakowa. Nic bez zgody architekta zmienić w nim nie wolno. Tak już od 100 lat. I wiszą na ścianach stare przykładowe, drewniane re-



— Powoli zapominam jak to źle kitowałem, a szkło mi pod ręką pękło — śmieje się. Teraz jestem mistrzem od szkła. Jedynego czego nie robię, nie odnawiam starych luster. Odnawia je to odebrać mu duszę. (AG)

galy. Jest i szlifierka tarczowa, kolowa, kółka do cięcia.

— Tak bym je z chęcią na coś nowego wymienił. No, nie da się — mówi pan Zbigniew pokazując piękną kolekcję szkła witrażowego. — Nikt w Krakowie takiej nie ma. Już takich szkieł się nie produkuje. To, czym dziś się raczymy to ledwo 15 wzorów. Ubóstwo. Ci, co nie widzieli jakie się szkło robiło 50 lat temu, nie wiedzą, co stracili. 300,400 kolorów samego szkła ornamentowego było — Świerblewski pokazuje kilkadziesiąt wzorów. — Teraz są 2 kolory biały, miodowy i koniec...

I tak to Świerblewski, któremu przed szklarskim fachem uciec się nie udało, dzierży z zadowoleniem schedę po Heretyku. Katarzyna KACHEL

**BIGMAR** CIEPLY DOM  
AUTORYZOWANY WYKONAWCA DOCIEPLEŃ  
(ŚWIADECTWO 5/94 W POLSCE)  
HURTOWY DYSTRYBUTOR

**ATLAS** SYSTEMY OCIEPLEŃ  
JUŻ OD: KOMPLET MATERIAŁÓW  
**19,30zł/m<sup>2</sup>**

**BOLIX** STYROPIAN • KÓŁKI • SIATKA • KLEJE  
TYNKI MINERALNE • AKRYLOWE • KRZEMIANOWE

**Ceresit** BAUTECHNIK **ROFIX** IMPORT AUSTRIA **Farby KABE**

**STYROPIAN** AUSTROTHERM ORGANIKA  
**KERA KOLL** KLEJ DO OCIEPLEŃ **23,50zł/25kg**

**KNAUF** SUCHE TYNKI **Gullfiber** WEŁNA, FOLIE

**KRAKÓW** ul. Górna 5a (012) 637-07-96  
ul. Saska 23 (0-602) 25-43-40

**Radio Taxi GROSİK**

**RADIO TAXI GROSİK**  
TWOJERADIO TAXI  
6-333-444

tel. 6-333-444 lub 96-69  
CENY KONKURENCYJNE  
Zapraszamy

**EXPRES TAXI**  
6-444-111  
**96-29**

**0501 44-96-29**  
TAXI BAGAŻOWE  
**TANIEJ 40%**

**PROMOCJA OKNA**  
PCV i ALU

to  
**DRUTEX**  
RATY!!!

al. Jana Pawła II 16  
**411-44-55**

**F.H.U. MODEM** 31-464 Kraków, ul. Rozmarynowa 7  
tel./fax 411-68-72, tel. 0601 400-514

**RATY • SERWIS**

**Male Tango**  
**TEC**  
**ADAX FASY**  
**Drukarka fiskalna POSNET**

**w ofercie 50 modeli kas !!!**

Promocja. W okresie letnim dla Twojego dziecka do każdej kasy supergra komputerowa w pełnej wersji!  
Szkozenia: księgowanie, załatwianie formalności w urzędach skarbowych.

**KASY**

Z NOTESU POLICJANTA

Nastolatek w akcji

Policjanci z Nowej Huty zatrzymali 15-letniego mieszkańca os. Wandy, który był jednym ze sprawców napadu na 14-letniego chłopca, mieszkańca Nowej Huty. Pokrzywdzony utracił m.in. 50 zł.

Mieszkanie włamanie

Z budynku przy ul. Twardowskiego włamywacze, którzy do środka dostali się po wyważeniu drzwi balkonowych zabrali komputer, drukarkę i inne przedmioty. Straty - 11 tys. zł.

Radio z uno

Policjanci zatrzymali na os. Tysiąclecia 16-letniego mieszkańca os. Tysiąclecia i 49-letniego mieszkańca os. Na Wzgórzach, którzy włamali się do samochodu uno i skradli radioodtwarzacz wartości tysiąca zł.

Włamywacz - turysta

Z piwnicy jednego z budynków przy os. Handlowym włamywacze wynieśli ponton gumowy, namiot, buty gumowe, sprzęt wędkarski, kuchenkę turystyczną i inne przedmioty. Straty - 1 tys. zł.

Zabrali kasę

Z sklepu na os. Kazimierzewskim włamywacze wynieśli kasę fiskalną oraz komputer. Straty - 4 tys. zł.

(mas)

NA STRAZY

Rozbój na Spółdzielczym

Okolice jednego z barów na os. Spółdzielczym w Nowej Hucie stanowią od dłuższego czasu miejsce młodzieżowych zgromadzeń, a często wybryków. Rejon ten patrolują strażnicy, jednak nie zawsze w porę zdołają interweniować. Do patrolujących strażników podszedł chłopak, oświadczając, że grupa nastolatków ukradła mu plecak „salomon”, zegarek „casio” i skórzany pasek do spodni. Wezwanie radiowozu i przeczesywanie okolicy przez strażników w poszukiwaniu opisanych przez pokrzywdzonego osobników nic nie dało. Dokładne opisy odnotowane przez strażników i policjantów będą podstawą do dochodzenia w tej sprawie.

Hamowanie rezerwistów

Niektórych krakowian drażnią rezerwiści, którzy w charakterystycznych chustach obwieszają światła, że minął czas służby i pora wracać do cywila. Kłopot w tym, że robią to zbyt głośno, a czasem towarzyszy im piwo pite w miejscach publicznych, co jak wiadomo prawie w całym Krakowie jest zabronione. Kilka razy w ciągu ostatnich dni strażnicy upominali ich i prosili o ciszę. Kilku zwrócił uwagę, że piwo można spożywać tylko w odpowiednich miejscach. Jak wynika z informacji Straży Miejskiej, szeregowi armii nie opuścili tym razem zbyt wielu wojaków. W sytuacjach ich większego odpływu do rezerwy strażnicy koordynują działania z żandarmerią wojskową, by kontrolować i poskramiać emocje świeżym rezerwistom.

(RR)

REMONTY, KORKI, OBJAZDY



Od kilku tygodni remontowana jest ul. Lublańska. Kierowcom radzimy zwolnić, bo często zmienia się organizacja ruchu. Prace potrwać jeszcze jakiś czas. 5 i 6 lipca stara część drogi zostanie całkowicie zamknięta. Drogowcy będą kłaść ostatnią warstwę asfaltu.

Fot. Renata RYBICKA

Zwężenie na Bronowickiej

Na ul. Bronowickiej za remontowanym wiaduktem zwężona jest jezdnia w kierunku Nowych Bronowic. Budowany jest kawałek nowego chodnika. Na tym odcinku obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km.

Wielicka z utrudnieniami

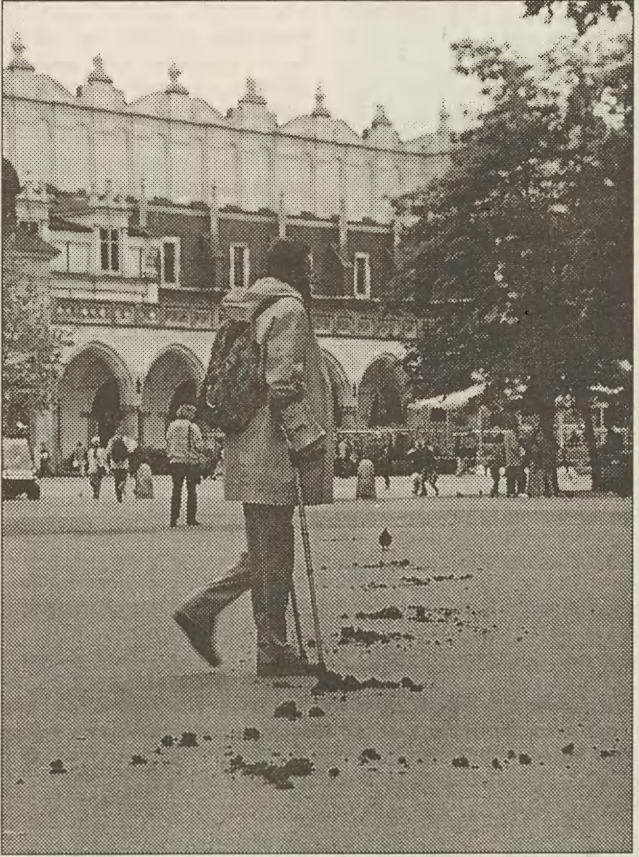
Tym razem zwężone są oba kierunki jazdy (do centrum miasta i do Wieliczki). Trwają prace przy budowie przyłączy do nowopowstającego sklepu (obok hipermarketu HIT). Trzeba zwolnić bo w rejonie prac obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km, a w takich miejscach lubią ustawiać się policjanci z radarami.

Podhalańska zamknięta

Do połowy sierpnia zamknięta będzie wjazd w ul.

Podhalańską. Trwa budowa przyłącza kanalizacyjnego do bloku przy ul. Krokusowej. Radzimy, by kierowcy zrezygnowali z jazdy wąskimi ulicami. Projektant zastępczej organizacji ruchu zapomniał o wystawieniu w odpowiednich miejscach tablic informujących o objazdach. Praktycznie nie wiadomo, którą trasę wybrać, by dojechać z Ruczaju na ul. Zduńców. Można pojechać dziurawą ul. Turonia, ale nie radzimy, bo o zniszczenie zawieszania nie trudno. Lepiej pojechać ul. Koberzyńską do Zawilej, potem skręcić w ul. Żywiecką i w Rynku Fałęckim skręcić w Zduńców lub skierować się na Kapelanę, Brożka, Zakopiankę i ul. Kościuszkowców, a z niej skręcić w Zbrojary.

(RR)



Krakowskie dorożki są atrakcją miasta, ale koński problem narasta. Do tej pory po dorożkarzach sprzątało Końskie Pogotowie, odkąd dorożkarze zrezygnowali z jego usług jakby więcej brudu na ulicach

Fot. Adam WOJNAR

GORĄCY TELEFON 430-44-28

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera - zadzwoń. Przy gorącym telefonie 430-44-28, dziś od godz. 10 do 15, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”. Dzisiaj przy telefonie: Katarzyna KACHEL



(RR)

RENTGEN ZĘBÓW panoramiczne, punktowe św. Gertrudy 8 pon.-pt. 8-19 sob. 9-14 tel. 421-92-72 Geny najniższe - wyniki natychmiast

PoDent Centrum stomatologii Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego) tel. 633-44-42, (090) 666-788

USG SOPHIA jama brzuszna, piersi, tarczycy i inne \* KONSULTACJE wszystkich specjalistów \* ONKOLOGIA także choroby sutka \* OKULISTYKA szkła kontaktowe \* ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG 421-70-21 RYNEK GŁ. 34 421-95-83

Instytut Kosmetyczny Danuty Zwolińskiej MAŁA CHIRURGIA KOSMETYCZNA

EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI Leczenie zachowawcze, ortodoncja protetyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny Konsultacje profesorskie Choroby przyzębia i błon śluzowych

APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA najniższe ceny - pełna obsługa "FONMED" S.C. KRAKÓW UL. ŚW. KATARZYNY 4

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW Medicina® KRAKÓW ul. Rzeźnicza 2 tel. 422-41-06 tel. 421-79-27 pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

MEDICINA Kraków, ul. Rogozińskiego 12 412-24-59, 412-68-20 412-12-79, 411-13-78 ul. Barska 12 (Dębniki) 266-50-62, 266-96-65 267-01-55, 269-29-45

konsultacje specjalistyczne gastroskopia (oznaczanie heliobacter, wycinki) badania biochemiczne.

konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal - Żyłki kończyn dolnych - Chirurgia ręki - USG - pełny zakres, - RTG - urografia, mammografia. - usuwanie zębów (narkoza) - stomatologia zachowawcza - leczenie zęza - gastroskopia, - rektoskopia - nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/ - zabiegi plastyczne - leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości - szczepienia ochronne - testy alergiczne - analityka - biopsja tarczycy oraz piersi - EEG - dzieci, dorośli WIZYTY DOMOWE (CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA -handel -usługi -produkcja TEL. 94-77 http://www.tai.com.pl

Os. UROCZE 2 Ip. NEUROLOG DZIECIĘCY Barbara Duda-Kamińska Srody, g. 16-18, tel. 636-16-92 NEUROLOG dr. n. med. Jacek Huczyński czwartki, g. 16-17, tel. 262-01-83 PSYCHOLOG DZIECIĘCY mgr. Barbara Chuchacz, badania, terapia, także grupowa: dzieci+rodzice. Tel. 644-70-82 tel.kom. 0501-771-031

inmed APARATY SŁUCHOWE sprzedaż ratalna kompleksowa obsługa laryngologiczna i audioprotetyczna Kraków, al. 29 Listopada 130 tel. (012) 415-73-58, 415-80-81 F.P.U.H. „GrAn” Bochnia ul. Wygoda 3 Tel./fax (0-14) 611-26-10

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA MEDYCINA PRODUKCJA HANDEL USŁUGI 94-34 653-22-02 całodobowe 0-12 634-30-20 pon.-pt. 9-18 Internet http://www.coit.com.pl

ZAKŁADY POGRZEBOWE Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o. ul. Rakowicka 41, 412-40-60 ul. Rakowicka 35 a, 411-47-76 cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11 cm. Grębałów, 645-31-61 ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26 polecają BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp. CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ tel. 411-45-02, 411-45-04, ul. Reduty 1 (Batowice) CENY KONKURENCYJNE!!!





## otworzyłam rachunek między prawą i lewą ręką

tel. 0800 123 123



**handlobank**

bank w zasięgu ręki

PION BANKOWOŚCI DETALICZNEJ BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA

Nic prostszego, wystarczy podnieść słuchawkę i połączyć się z nami. Nie przerywając ważnych zajęć. Dzwoniąc do nas o każdej porze dnia i nocy szybko otworzysz konto, łatwo sprawdzisz saldo każdego ze swoich rachunków, zrealizujesz zlecenia stałe i dokonasz przelewu środków. Gdziekolwiek będziesz, kiedykolwiek będziesz chciał. Zadzwoń, dowiesz się więcej.